Tajemniczy wypadek na szkarpie kolejowym.

Nr. 226. Lwów, Czwartek 30. Września 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 50 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Losy Sejmu rozstrzygną się w czwartek.

Warszawa. (Tel. wł.). Dnia 28. 9 o godz. 1-szej popoł. prem. **Bartel** odbył z marsz. **Ratajem dłuższą rozmowę**, w czasie której postanowiono, że na czwartkowem posiedzeniu Sejmu premjer wystąpi z deklaracją programową. W rezultacie **Sejm będzie musiał określić swe stanowisko.** Jeżeli Sejm wyrazi Rządowi ponownie votum nieufności, **prawdopodobnie będzie rozwiązany.**

CO ZROBI RZĄD?

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiejsza „**Gazeta Poranna Warszawska**“ uważa, że zwołanie Sejmu w bieżącym tygodniu dla ratyfikacji traktatu z Rumunją lub przedstawienia się przez Rząd premjera Bartla **doprowadzi nieuchronnie do ostrego konfliktu między Rządem a Parlamentem.** Możliwe jest, że Rząd nie będzie chciał zwołania Parlamentu.

„Kurjer Poranny“ sądzi, że **Rząd nie będzie unikał zetknięcia się z Sejmem**, gdyż zrobiłoby to złe wrażenie w społeczeństwie.

KOMPROMIS?

Warszawa. (Tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie komisji Senatu, komentowane jako dowód nastrojów kompromisowych ze strony Izb wobec Rządu.

Polityka zagraniczna Sowietów, zdąża do okrążenia Polski.

Pakt rosyjsko-litewski. — Próby układów z państwami bałtyckiemi.

Gdańsk, 28. 9. (AW.) „Danz. Ztg.“ donosi, że **litewski prezydent ministrów udaje się w najbliższych dniach do Moskwy, celem podpisania tam paktu politycznej neutralności, oraz umowy hadlowej.**

Premjer litewski przejeżdżając przez Łotwę, ma przeprowadzić **rozmowę z przedstawicielami rządu łotewskiego, celem przygotowania gruntu pod analogiczną umowę Rosji z Łotwą.** W ten sposób Sowiety dążą do zawarcia układów osobno z **każdem państwem, celem pokrzyżowania planów polskich.** Korespondent zaznacza, że **Estonja** propozycję zawarcia **traktatu odrzuci**, zaś co do Łotwy, prawdopodobnem jest nawiązanie rokowań.

*

BREDNIE O POLSKIM MILITARYZMIE.

Moskwa, 28. 9. (AW.) Na konferencji partyjnej komunistów gubernji Iwanowo - Woznieseńskiej, uchwalona została **rezolucja**, według której **istnieje w chwili obecnej realne niebezpieczeństwo konfliktów pomiędzy polskim militaryzmem popieranym przez Anglię a państwami S. S. S. R.**

Primo de Riwera zapowiada wycofanie się z życia politycznego.

Madryt, 28. 9. (PAT.) „La Nation“ zamieszcza **oświadczenie Primo de Rivery**, w którem szef Rządu mówiąc o Zgromadzeniu Narodowem zaznaczył, że na nie spada obowiązek rozwiązania wielkich zagadnień odbudowy narodowej i przywrócenie równowagi ekonomicznej kraju.

Rząd postawi w parlamencie kwestję zaufania wtedy tylko, gdy wymagać będzie tego ofozyzna lub gdy będzie to życzeniem króla.

Primo de Rivera zaznacza, że nie będzie już przewodnictwa w przyszłym gabinecie, a ograniczy się do zajęcia stanowiska wojskowego, odpowiadającego jego randze. **Nie będzie on przytem mieszać się do polityki**, ani też nie będzie się starał odgrywać roli regulatora życia politycznego, o ile ta rola dostanie się w odpowiednie ręce.

Kryzys w angielskim przemyśle węglowym przedłuża się.

Londyn, 28. 9. (PAT.) W Izbie gmin odbywała się dziś dyskusja w sprawie kryzysu w przemyśle węglowym. Narady dzisiejsze mają dotyczyć przedewszystkiem **propozycji rządowych**, o których mówił wczoraj w Izbie gmin Churchill. Głównym momentem tego przemówienia, podkreślanym szczególnie przez prasę, jest propozycja powołania **krajowego trybunału apelcyjnego**, któryby byłby instancją rozjemczą we wszystkich przedkładanych mu sprawach spornych, wynikłych z prowizorycznych porozumień okręgowych łącznie z zagadnieniem długości dnia pracy.

Komitet wykonawczy górników obraduje nad tekstem sprawozdania, które odczytane zostanie na jutrzejszej ogólno krajowej konferencji delegatów związków, dziś popołudniu komitet, wykonawczy omówi z przedstawicielami Rady generalnej kongresu Tradeunionów sytuację, jaka się wytworzyła.

Londyn, 28. 9. (PAT.) Dziś w Izbie gmin minister spraw wewnętrznych oświadczył, że **obecnie pracuje w kopalniach węglowych z górą 100.000 górników i około 50 do 80 tysięcy robotników mechaników**, zajętych przy pracach około ochrony kopalń.

SPŁATY DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągu drugiej dekady września **Bank Polski zapłacił w imieniu skarbu Państwa około dwa miljony dolarów jako ratę procentową pożyczek i zobowiązań zagranicznych.**

—o—

FUZJA STRONNICTW RUMUŃSKICH.

Bukareszt, 28. 9. (PAT.) Partja narodowa i partja chłopska połączyły się w jedną p. n. „**Narodowa partja chłopska**“.

—o—

SOCJALIŚCI LYOŃSCY PRZECIW HERRIOTOWI.

Lyon, 28. 9. (PAT.) Na posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej **socjaliści odczytali deklarację stwierdzającą, że Herriot zachowuje urząd mera wbrew woli większości.** Herriot w odpowiedzi swej uzasadniał swój udział w rządzie Poincare'go względami na dobro kraju, które stawia wyżej ponad wszelkie inne.

—o—

KATASTROFALNE WYLEWY W SZWAJCARJI.

Berno, 28. 9. (PAT.) (Szwajcarskie.) **Potoki błota**, powstałe z obsuwania się gór, spowodowały **wylew Rodanu.**

Wylew wyrządził szczególnie wielkie szkody między **St. Maurice i Lavey.** Komunikacja kolejowa na linji simplońskiej oraz komunikacja telegraficzna przerwana. Wjadukt St. Barthelemy został zerwany.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 28 września w Warszawie 9.015 zł. — w Krakowie 9.02 zł. — we Lwowie 9.00 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.97 — sprzedaż 8.99 — kupno 8.95.

Nowy Jork. Transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.00; N. Jork 5.17 i 3/8; Londyn 25.1075; Paryż 14.50; Wiedeń 73.025; Praga 15.325; Włochy 19.75; Belgja 13.90; Budapeszt 72.40; Sofja 3.75; Holandja 207.30; Oslo 113.45; Kopenhaga 137.50; Sztokholm 138.40; Hiszpanja 78.685; Bukareszt 2.68; Berlin 123.275; Belgrad 9.145.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.00; Londyn 4.85 i 3/16; Paryż 2.785; Wiedeń 14.08; Praga 2.9625; Włochy 3.77; Belgja 2.68; Budapeszt 14.08; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.05; Oslo 21.92; Kopenhaga 26.53; Sztokholm **26.74**; Hiszpanja 15.19; **Bukareszt 0.515**; Berlin 23.8225; **Belgrad 1.77.**

Rząd w walce z drożyzną węgla.

Represje podatkowe. — Kary na lichwiarzy węglowych.

Warszawa, 28. 9. (AW.) Wobec **podwyższenia cen węgla** przez konwencję węglową o 10 procent z dniem 25 b. m. Ministerstwo skarbu, wychodząc z założenia, że **podwyżka jest nieuzasadniona,** zarządziło **natychmiastowe ściągniecie podatku majątkowego,** w ten sposób, że dotychczasowe opłaty 1 zł. 10 gr. od 1 tonny, zostały podwyższone od dnia 25 b. m. na 3 złote od jednej tonny. **Całkowita suma podatku majątkowego** będzie wynosić obecnie **9 miljonów złotych, a nie 3 miljony złotych.** Ponadto Ministerstwo zarządziło **podwyższenie taryfy eksportowej** dla węgla o 20 procent.

Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych wyśle **specjalną komisję dl abadania kosztów,** a w razie udowodnienia pobierania nadmiernych cen, będą zastosowane **rygory podyktowane prawem.** Ministerstwo przemysłu i handlu czyni **odpowiedzialnymi** przedsiębiorców kopalni węgla za wystarczające nasycenie rynku wewnętrznego. — Uchylanie się od tego obwiązku będzie uważane za **sabotaż węglowy.**

—o—

AWANSE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów w których określa **warunki** ustalone na Radzie Ministrów, **co do awansu i podwyższenia poborów urzędników,** zajętych w administracji państwowej. Awanse mogą być w roku bieżącym dokonane bezwzłocznie w tych władzach, urzędach i instytucjach, w których reorganizacja już została dokonana, przyczem za zreorganizowane uważać należy te władze, urzędy i instytucje, dla których zostały ustalone nowe, zredukowane etaty.

W latach przyszłych normalnym terminem awansów pozostaje 1 stycznia i 1 lipca każdego roku, a awanse poza tymi terminami, konieczne ze względów służbowych mogą być dokonywane za zgodą Rady Ministrów, wyłącznie na stanowiska kierownicze.

—o—

ŚLEDZTWO PRZECIW GEN. ROZWADOWSKIEMU.

Warszawa, (Tel. wł.)

„Polska Zbrojna“ donosi: **W sprawie gen. Rozwadowskiego, oskarżonego o nadużycie władzy służbowej na stanowisku generalnego inspektora kawalerji oraz nadużycia w tranzakcjach z belgijską firmą drzewną Oyen, — śledztwo ulegnie rozszerzeniu i uzupełnieniu.**

W tym też celu akta sprawy wróciły do sędziego śledczego mjr. dr. Zielińskiego. Śledztwo dodatkowe jest w toku. W najbliższym czasie akta przekazane zostaną prokuratorowi.

Łamańce i paradoksy.

Lwów, 29 września.

(z.) Sejm zaszedł, a raczej został zaprowadzony **daleko dalej niż chciał.** Jest to rzecz zupełnie bezsporna, jeśli się zważy kapitulację w głosowaniu nad prowizorjum budżetowem. — Niewątpliwie sprawcy fatalnego wniosku o votum nieufności dla pp. min. **Młodzianowskiego i Sujkowskiego,** odczuwają dziś niemiły dreszczyk na myśl, że **rozpętali burzę, która może zmieść ich z powierzchni życia politycznego.**

W nieweselszem położeniu znalazł się również **„nowy“ Rząd,** rozumiejąc, że nawet w naszych paradoksalnych stosunkach parlamentarnych, **zmiana daty na dekrecie nominacyjnym, nie jest dostatecznym argumentem do odzyskania zaufania Izby dla dwóch potępionych kolegów.** — Nie jest też tajemnicą, że **rozwiązanie Izb Ustawodawczych nie leży w intencjach Rządu, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że w obronie swego prestige'u Rząd przed krokiem tym się nie cofnie.**

A społeczeństwo — czynnik najbardziej interesowany, lecz bezceremonialnie ignorowany, przygląda się temu starciu dwóch adwersarzy z całą **rozpaczą bezsilności** — widząc jak **na gruzach znienawidzonych metod sejmowładczych, zmiecionych przewrotem majowym, wyrasta nie mniej zgubny nowy system paradoksów i łamańców politycznych.**

Kronika parlamentarna miesięcy ostatnich notuje fakta, o jakich nie śniło się filozofom, by wspomnieć tylko **symbiozę Sejmu z Rządem, którego program wyczerpywał się w walce z tymże Sejmem.**

Oczekiwać należało, że w chwili, gdy ci dwaj kontrahenci, złączeni chwilową platformą wspólnego interesu (nie politycznego bynajmniej, jeśli o Sejm idzie!) zostaną przez przemożną logikę prawideł życia rozłączeni, **wytworzy się sytuacja prosta, wymagająca równie nieskomplikowanego rozwikłania. — Rozwikłaniem takiem jest jedynie rozwiązanie Sejmu i nowe wybory!**

Lecz widocznie **logika jest skazana na banicję z naszego życia politycznego.** Decydujące czynniki bowiem wysuwają zamiast stanowczego rozstrzygnięcia, **koncepcje i kombinacje,** które umożliwiłyby **dalsze współżycie obarczonych odium nieufności ministrów z Sejmem, a przynajmniej odroczyłyby decydujące starcie na miesiąc.**

Wynalazcze mózgi odkryły, że przy **pomocy Senatu, łamaniec taki jest możliwy** do przeprowadzenia, **a usłużny Senat,** pomny przepisu konstytucji, że rozwiązanie Sejmu pociąga za sobą automatycznie i jego skon, **zawotował w komisji prowizorjum budżetowe na czwarty kwartał b. r. w brzmieniu rządowem.**

Gabinet prof. Bartla ma więc uchwalony budżet i **mógłby rządzić,** aż zajdzie potrzeba zwołania nowej sesji budżetowej.

A Sejm? Niezawodnie byłby zadowolony, **że znalazła się furtka, przez którą pp. posłowie będą mogli chyłkiem skradać się po diety,** gdyby nie szkodził, że **przedstawią swe prawdziwe oblicze w świetle rażąco nieprzyzwoitem.**

Rozstrzygający dzień jutrzejszy, wykaże, jaką drogą potoczą się dalsze wypadki. W interesie państwa leży, by czynniki, od których zależy decyzja, **zeszły z bezdroży paradoksów i łamańców i odnalazły rozwiązanie najprostsze.**

Dziennikarze czechosłowaccy w Polsce.

Serdeczne przyjęcie w Krakowie.

Kraków, (tel. wł.)

Wczoraj o godz. 11.30 przedpoł. **przyjechała wycieczka dziennikarzy czechosłowackich do Krakowa.** Na dworcu z chwilą wjechania pociągu na peron, orkiestra odegrała czechosłowacki hymn narodowy „Kde domow moj“, a następnie hymn polski. Po powitaniu, goście czescy udali się pochodem na ulicę Basztową pod Barbakan, zwiedzili kościół Marjacki.

Popołudniu goście odjechali do Wieliczki celem zwiedzenia salin. Wieczorem byli obecni na przedstawieniu w teatrze Słowackiego. Dn. 29 bm. goście czescy po śniadaniu udadzą się na zwiedzanie miasta, a o godz. 12.30 w południe odbędzie się śniadanie w Grand Hotelu, wydane przez Prezydjum Miasta oraz Syndykat Dziennikarzy krakowskich. Popołudniu zwiedzą goście Wawel, Zamek Królewski, oraz zbiór arrasów. Po wypoczynku o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się obiad w małej sali Starego Teatru, wydany przez Prezydjum Miasta. O godz. 10-tej wiecz. goście czescy opuszczą Kraków i wyjadą do Lwowa.

Kraków (AW.)

Z pobytu dziennikarzy czechosłowackich w Krakowie zanotować należy następujące szczegóły:

Przybyło 21 osób, pod przewodnictwem prezesa syndykatów dziennikarzy czechosłowackich, redaktora „Ceske Slovo“ sen. Jerzego Pichla. Po przybyciu na dworzec w sali recepcyjnej powitał gości imieniem miasta wiceprezydent Wielgus. Przemówienie swe kończąc okrzykiem na cześć Republiki Czechosłowackiej i jej prezydenta Massaryka. Następnie przemówił imieniem armii gen. Augustyn, a po nim imieniem krakowskiego syndykatu dziennikarzy red. **Haecker,** wyrażając radość, że przerwany z powodu wojny kontakt, teraz można podjąć na nowo w mocnych, niepodległych państwach.

I Lwów gotuje się do serdecznego powitania miłych gości.

Lwów, 29 września.

Dnia 28 b. m. o godz. 12 odbyło się w województwie, pod przewodnictwem p. wicewojeody **Eckhardta,** posiedzenie komitetu ściślejszego, na którem uzupełniono jeszcze program przyjęty onegdaj.

Goście przybędą do Lwowa we czwartek o godz. 8.20 i **po** powitaniach i spożyciu śniadania odjadą powozami do miasta w towarzystwie kolegów zawodowych, z którymi zwiedzać będą miasto. Po złożeniu wieńca pod pomnikiem Mickiewicza, zwiedzą Plac powystawowy, panoramę Racławicką, Izbę handlową i przemysłową, Ossolineum, muzeum Orzechowicza, Uniwersytet, muzeum Króla Sobieskiego, muzeum przemysłowe, galerję miejską i muzeum Dzieduszyckich. Następnie zwiedzą goście o godz. 13.30 fabrykę Baczewskiego, gdzie nastąpi przyjęcie, poczem o godz. 16 udadzą się na Wysoki Zamek i kopiec Unji Lubelskiej. O godz. 17 odbędzie się obiad **w w.** sali Ratusza. Wieczorem teatr, a następnie kolacja na dworcu.

W piątek o godz. 9.30 rano po pożegnaniu gości nastąpi ich wyjazd do Drohobycza i Borysławia, gdzie zwiedzą kopalnie. **Związek** techników w **Borysławiu** przygotowuje im bardzo gorące przyjęcie. Do Borysławia **towarzyszyć** będą gościom **ich zawodowi koledzy lwowscy.**

KTO PRZYBYWA DO NAS?

Czechosłowacki Konsulat we Lwowie komunikuje:

We czwartek dnia **30** b. m. przyjeżdża do Lwowa **wycieczka czechosłowackich dziennikarzy** w następującym składzie:

1) Sen. Jerzy **Pichl,** prezydent Syndykatu czechosłowackich dziennikarzy; 2- dyrektor Wacław **Svychovsky.** r edaktor „Central Europen Press“; 3) Dr. Franciszek **Hofman,** sekretarz Syndykatu; 4) Dr. Jaromir **Kopetzky,** redaktor „Ceskego Slova‘ i sekretarz komitetu Małej Ententy Prasowej; 5) Wincenty **Cervinka,** główny redaktor działu słowiańskiego „Narodnich Listów“; 6) Emil **Cermak,** dyrektor Czechosłowackiej Agencji Telegraficznej; 7) Adolf **Cerny,** redaktor Słowiańskiego Przeglądu, delegat ministerstwa spraw zagranicznych, znany polonofil; 8) Dr. Wincenty **Harvat,** redaktor naczelny „Prava Lidu“; 9) Olga **Sastrova,** redaktor „Narodnej Politiki“; 10) Dr. Wacław **Fiala,** redaktor Agencji Central Europen Radio; 11) Antoni **Singer,** redaktor „Ducha Czasu“; 12) Jarosław **Hanka,** dyrektor „Slovenskego Dennika“ w Bratysławie; 13) Dr. Jerzy **Hoyda,** redaktor Centralnego Prasowego Biura; 14) inż. **Holman,** redaktor „Tribuny“; 15) Milan **Janata,** „Ludowe Noviny“ w Bernie; 16) inż. Vlastimir **Louda,** tygodnik „Nove Prava“; 17) Alojzy **Martinek,** redaktor „Moravsko Slovanskego Dennika“; 18) **Parma,** redaktor wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych; 19) Franciszek **Votrouba,** redaktor „Slovenskej Polityki“ w Bratysławie; 20) Władysław **Zamykal,** redaktor „Naszyńca w Ołomuńcu“; 21) **Souchar,** prasowy attache poselstwa czechosłowackiego w Warszawie, oraz 22) z ramienia polskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. **Zelisławski.**

Pod znakiem czasu.

ZDEGRADOWANY PATRON.

Lwów, 29 września.

Nie takie, jak dzisiejszy, dni swego patrona obchodzić zwykły ongi polskie **Michały**. W święto 29 września pachnieć musiała gęś **pieczona na rożnie** we wszystkich domach bez względu na to, czy znajdował się w nich solenizant, czy nie, lały się obficie strumienie **miodu i małmazji**, a jesienne słońce zdawało się obowiązane przyświecać **wyjątkowo jasno i ciepło**.

Zgoła inaczej wygląda dzisiejszy święty Michał: **pochmurny, chłodny, ponury**, zapomniał o tradycyjnej gęsi, winem podlewanej, która ocalona przed śmiercią dzięki **pustkom w kieszeniach** solenizantów, może dowoli kąpać się w deszczówce i błocie. Nie błyszczy radosną czerwienią imię św. Michała **w kalendarzu — i w życiu szarzej niż** zwykle przedstawia się dzień mu poświęcony.

Ano — jak mówi przysłowie — **„bierz Michale co Bóg daje“**.

(m)

Nadesłane.

—o—

Fundusz dla bezrobotnych przedłużony.

Szkoła praktyczna dla dziewcząt.

(Z Rady miejskiej).

Lwów, 29 września.

Tematem obrad wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej były przeważnie **sprawy szkolne**.

Na wstępie po uchwaleniu paru drugich uchwał, przyjęto referowany przez r. **Höflingera** wniosek w sprawie **prolongowania funduszu dla dostarczenia pracy bezrobotnym**, ponieważ bezrobocie dotychczas nie zmalało. Fundusz na zwalczanie bezrobocia prolonguje się **na rok i 3 miesiące**, t. j. do końca roku 1927. Ma być on tworzony z tych samych źródeł, jak poprzednio, t. j. z podatków od światła elektrycznego, gazu i luksusu mieszkaniowego z tą różnicą, że zgodnie z poprawką ministerstwa, podatek od prądu ma być pobierany nie w formie 10 procentowego dodatku, ale jako równowartościowa **podwyżka cennika**. Wnioski referenta przyjęto.

R. **Kwiatkowski** referował sprawę **reorganizacji szkół powszechnych** 4-klasowych na **7-klasowe**. Zreasumowano poprzednią uchwałę Rady m. w tym kierunku, że szkoły: **męską i żeńską św. Zofji, żeńską Kościuszki, męską Konarskiego** przemienione będą na **7-klasowe**, zaś męska **Żółkiewskiego**, męska **Kościuszki** i m. **Zimorowicza** pozostaną jako **4-klasowe**.

Sprawę organizacji **miejskiej szkoły zawodowej** dla dziewcząt przedstawiła r. **Aleksandrowiczówna**. Wskutek **zwinięcia** przez Ministerstwo W. R. i O. P. ze względów oszczędnościowych klas VIII i IX szkół powszechnych okazała się potrzeba **założenia kursów praktycznych żeńskich**. Ponieważ Rząd chce przerzucić koszt ich utrzymania **na** samorządy gminne, Rada miejska zwróciła się do Rady szkolnej miej. o wypracowanie programu takich kursów. Jako wynik zwołanej ankiety sfer pedagogicznych i rodzicielskich, powstał następujący projekt: Dla dziewcząt, które ukończyły VII klasę szkoły powsz. utworzony będzie kurs przedmiotów praktycznych. Nauka obejmie tygodniowo 10 godzin szycia i krawieczyzny, 11 godzin gotowania, oraz 1 godz. religji, 3 g. języka polskiego, 2 g. historji i geografji (począwszy od wojny światowej), 3 g. higjeny kobiety i dziecka, 2 g. gimnastyki rytmicznej i szwedzkiej, nadto naukę śpiewu, tańców narodowych, pływania, wycieczki i t. p. Koszt utrzymania kursów ma być pokryty z opłat uczennic, które wynoszą 10 zł. jako wpisowe i 10 zł. czesnego miesięcznie (z możliwością ulg). Na każdym kursie ma być 36 uczenic. Kursy otwarte będą w szkołach żeńskich: Tańskiej, św. Anny, św. Marcina, Żółkiewskiego i (o ile zgłoszą się kandydatki) św. Antoniego. Nauka rozpocznie się już w piątek.

Program kursów przyjęto **z dodatkowym wnioskiem r. Lityńskiego** aby włączyć także naukę historji Lwowa i poznania jego zabytków.

GROŹBA STRAJKU W ŁODZI.

Łódź. (Tel. wł.)

Na zebraniu delegatów związków zawodowych uchwalono **proklamować strajk w razie, jeżeli przemysłowcy nie zgodzą się na podwyżkę płac**.

—oo—

Pogrzeb śp. prof. Halbana

Lwów, 29 września.

Wczoraj o godzinie 3 popołudniu odbył się pogrzeb ś. p. **prof. Alfreda Halbana**, w którym wziął udział lwowski **świat naukowy, polityczny i prawniczy**. Trumnę wyniesiono z domu przy ulicy Mochnackiego l. 38. Kondukt żałobny prowadził liczny orszak duchowieństwa, za rydwanem okrytym wieńcami postępowała rodzina zmarłego, **senat akademicki** poprzedzony przez pedelów z berłami, osłoniętemi kirem, przedstawiciele władz z wicewojewodą **Eckhardtem** i generałem **Thulliem**, grono profesorów **Politechniki, Akademji Weteryn.**, delegacje **Towarzystw naukowych, młodzież akademicka** i wiele publiczności.

Podążono ulicą Mochnackiego, Akademicką, Legjonów i 3-go Maja **pod gmach Uniwersytetu**. Tu zatrzymał się orszak i oddano hołd zmarłemu. Krótko lecz gorąco przemówił prof. **Sieradzki, który przypomnia zasługi zmarłego w dziedzinie pracy naukowej, społecznej i politycznej, podkreślając niezwykłe zalety charakteru ś. p. Halbana. — Trzykrotnie **pochyliły się berła uniwersyteckie** w hołdzie zasłużonemu uczonemu i obywatelowi — poczem ruszono ulicą Marszałkowską i Gródecką **ku dworcowi głównemu**. — Zwłoki ś. p. profesora Halbana zostały odwiezione **do Krakowa**.

—o—

DZIECI POLSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Dnia 28. bm. **przybyły do Warszawy dzieci polskie z Francji i Niemiec w liczbie 88 osób**. Dzieci te mają kontynuować naukę w szkołach polskich. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie, dzieci skierowane będą do właściwych szkół prowincjonalnych.

—o—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 30. 9. 1926

Z TEATRU.

Kobieta - Wino i Dancing,

komedja w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego.

(w Teatrze Wielkim).

Lwów, 28 września.

Spóźniłem się ze sprawozdaniem tym razem, ale w pewnym wieku i stanie cywilnym, nie spieszno człowiekowi ani na kobietę, ani na wino ani na dancing. I dlatego czytelnicy wybaczą, że się dzielę z nimi wrażeniami dopiero po trzeciem spektaklu.

Przyznać jednak muszę odrazu, że się rozczarowałem „in plus“. — Po głosach warszawskich, byłem uprzedzony do najnowszego tworu p. Kiedrzyńskiego, tymczasem sympatja, jaką od dawna żywię dla tego zdolnego autora — wczoraj się wzmogła, bo znów mnie przekonał, że jest majstrem scenicznym pierwszej klasy, że zna teatr i jego publiczność, a w dodatku, talent jego rozwija się z każdą jego sztuką.

Nie Kiedrzyński winien, że mamy dziś podłe stosunki, nie jego wina, że więcej wziętości ma podkasana damulka warszawska, niż dobrze wychowana panna ze dworu, że dzisiejsza „kobieta“ jest takim kiepskim fabrykatem, jak dzisiejsze powojenne wino, że oprócz „miłości od serca“ i „od kieszeni“, mamy dziś trzeci rodzaj: „miłość od tańca“. — Wszak to nie Kiedrzyńskiego wymysł, że dziś młodzieniec ma chleb (nie w rękach — jak dotychczas, ale...) w nogach i że dzisiejszy „gatunek“ ludzi kocha się... w nogach! Trudno też o to winić Kiedrzyńskiego, że umie podpatrywać dzisiejszą socjetę, i że nie chwyta innych, głębszych tematów — niż te, które mu współczesne życie nasuwa. — Saksofony, klaksofony i jak się tam inne instrumenty jazzbandu nazywają — zagłuszają dzisiejsze życie, i może zmorszą filozofja pani Wandy ma największą rację „Wszak już mamy własne państwo“ — więc dlaczego nie mamy tańczyć, a ogłuszanie się murzyńską orkiestrą i foxtrotowanie — to jeszcze najlepsze współczesne zajęcie, w czasach kiedy tyle łajdactw się dzieje wokół, kiedy wracamy do średniowiecznego wymiaru sprawiedliwości, bo skazujemy tylko chłopka lub biedaka, który podrobi piątkę, a wielkich fałszerzy dolarowych uwalniamy.

Cześć i honor, to przesądy „wczorajsze“, życie rodzinne fraszką małżeńską, cudza własność nie budzi skrupułów, a dowcipy na temat posłów naszych, stają się coraz bardziej aktualne...

Jakie społeczeństwo, taki i teatr, tacy i autorowie — to trudno! Nie można żądać od Kiedrzyńskiego, który ma rzetelny talent i zna scenę jak mało który z współczesnych autorów, aby koniecznie pisał poważne dramaty, skoro on musi żyć z tantjemy, a dramaty zieją pustką w teatrach naszych. — Dlatego nie mam za złe Kiedrzyńskiemu, że pokazuje nam życie współczesne w zwierciadle wklęsłem, owszem, uważam, że są to odstraszające dokumenty czasu, które mają głęboki moralny sens. Nawet do spokojnej wsi dochodzą oddźwięki dancingu, nawet staruszkom w głowie się zamąci od dancingowej damy, która niepokój warszawskich „lokali“ wnieść zdoła do zacisznego dworu.

Kiedrzyński pewną ręką kreśli figury, znakomicie niemi operuje, tło podkreśla śmiało, czyni doskonałe aluzje do stosunków współczesnych, rzuca śmiałe aforyzmy, a że tam odbiega w strukturze i robocie od lekkości francuskiej — to chyba o tyle, o ile nasze życie codzienne „grubsze“ jest od paryskiego (ale może za to — mimo wszystko — zdrowsze!).

Oczywista, że i Kiedrzyński różni się zasadniczo od swoich francuskich kolegów. Gdy bowiem autor francuski pisze dramat — zawsze przemyci coś z lekkości komedjowej, nasz komedjopisarz natomiast — nawet tak wesoły jak Kiedrzyński — zawsze „zawadzić“ musi o dramat...

Taką na poły dramatyczną, na poły komiczną figurą, jest poczciwy obywatel ziemski Tomasz Wareński, w którego cichym dworze odbywa się akcja niniejszej komedji i który mu w 65 roku życia uśmiechnęło się jeszcze „szczęście“, przemawiające dziś najwymowniej nogami pani Wandy...

Wystawiono rzecz Kiedrzyńskiego **w reżyserji Okornickiego** całkiem dobrze i obsadzono należycie. Nowo-angażowani artyści nie mogą dostawać **ciegów za to**, że się bez potrzeby podobało komisji teatralnej i kierownictwu teatru zastąpić nimi naszych dobrych znajomych, których kwalifikacje może były niejednokrotnie lepsze...

Guttner jako Wareński dał figurę dobrze opracowaną i utrzymywał ją umiejętnie na pograniczu dramatu i komedji. Jako wnuk jego przedstawił się wcale korzystnie **Dobrowolski**, nie ponosząc winy za to, że nie był zbyt szczęśliwym partnerem na „miarę“ **Hryniewiczówny**, której sięgał tylko do pasa, co zresztą w tańcu dzisiejszym zdaje się wystarczać. P. Hryniewiczówna ma zresztą doskonałe warunki do postaci w rodzaju „pani Wandy“ i dostatecznie szorstki głos, tylko zarzucićby jej można, że zbyt obcesowo i automatycznie wygłasza swe „kwestje“, nie biorąc już udziału w tem, co mówią inne osoby na scenie.

Porawska, jako panna ze dworu, zaprezentowała się korzystnie (Rapackiej nie widziałem w tej roli) wiele zapowiadając dobrą dykcją i widoczną inteligencją. Z przyjemnością stwierdzić należy stały rozwój z roli na rolę i widoczną sumienną pracę u **Zabielskiego, który** urzędnika ministerjum skarbu i służalca swej żony zarysował plastycznie. Wsiowego **Walka** skroiła dobrze **Żelichowska**.

Publiczność bawiła się dobrze, a niejedna „pani Wanda“ na widowni oklaskiwała ochoczo swój sobowtór na scenie.

J. Geszwind.

—oo—

Charakterystyka Polskiej ustawy o prawie autorskiem.

Lwów, 29 września.

Z okazji odbywającego się międzynarodowego kongresu Prawa Autorskiego warto przypomnieć co następuje:

W ustawie powinna być zapewniona jaknajenergiczniejsza **ochrona twórczości i twórców.** Oto myśl, która przenika cały projekt, jest jego wytyczną, treścią poszczególnych postanowień i zasadą, na której wznoszą się konstrukcje prawne — jak na jakimś twardym fundamencie.

I dlatego już **art. 1 redakcji p. Przesmyckiego** w sposób zupełnie oryginalny, w ustawodawstwie dotąd niepraktykowany, ujmuje

przedmioty prawa autorskiego,

w bardzo szeroką syntezę, opartą na naukowych i filozoficznych badaniach z czasów nowszych. Oto jego redakcja:

„Przedmiotem prawa autorskiego jest od chwili ustalenia w jakiejbądź postaci (słowem żywem, pismem, drukiem, rysunkiem, barwa, bryłą, dźwiękiem, mimiką, rytmiką) **każdy przejaw działalności duchowej, noszący cechę osobistej twórczości“.**

Potem art. 1 wylicza przykładowe różne utwory, pod to pojęcie podpadające.

Tak szeroko **ujmując zakres przedmiotów prawa autorskiego, ustawa obejmuje w nim wszelką twórczość;** miałaby więc zastosowanie nawet do twórczości w zakresie przemysłu, gdyby specjalna ustawa z dn. 5 lutego r. 1924 nie normowała ochrony wynalazków, wzorów użytkowych i zdobniczych.

Odtąd istnieje utwór o znamionach art. 1 istnieje też i prawo autorskie, a służy ono w zasadzie twórcy (art. 6); tylko przy fotografiach przedmiot ochrony powstaje pod warunkiem wyraźnego zastrzeżenia na odbitkach (art. 3).

Art. 2-gi wprowadza oryginalne ujęcie twórczości z drugiej ręki, a mianowicie przeróbek cudzych utworów, noszacych jednak na sobie piętno osobiste przerabiającego. Tu należą: **tłumaczenia, przystosowania układy muzyczne, przeniesienia na film kinematograficzny, na muzyczne instrumenty mechaniczne** i t. p. I one są przedmiotami praw **autorskich.** Ale ustawa kwalifikuje te prawa jako

„zależne prawa autorskie“,

gdyż wykonanie ich zależy od zezwolenia twórcy oryginału. Temsamem stwarza analogję z t. zw. „patentami zależnemi“ — przez co natura prawna tych praw **autorskich** zostaje wyjaśniona i to ustawowo.

Treść prawa autorskiego, służącego twórcy, ustawa ujmuje w drodze t. zw. metody cywilistycznej; t. zn. wychodzi z założenia, że

prawo autorskie nie jest żadnym przywilejem,

nie jest prawem nadanem, ale jest prawem w prawie natury (w rozumieniu nowszem) uzasadnionem, tak że rzecza ustawodawcy jest tylko **określić granice jego wykonywania,** a nie oznaczając, jakie uprawnienia twórcy służą. Konsekwencją jest, że **twórcy wolno w każdym kierunku rozporządzać przedmiotem swej twórczości** i przez rozpowszechnianie przedmiot ten eksploatować, a podlega on tylko ograniczeniom przez interesy publiczne podyktowanym. Inne słowy:

twórcy wolno wszystko, co mu nie jest specjalnie przez ustawe zakazane.

Z takiego ujęcia rzeczy wynika dalej i to, że ustawodawca nie potrzebuje wyliczać i charakteryzować t. zw. czynów zakazanych lub występków (delits(. Każde bowiem naruszenie prawa w powyższym znaczeniu jest czynem zakazanym. Ustawa piętnuje jedynie te czyny, które muszą być ścigane także w drodze karnej (art. 61—69), wśród nich poddaje bardzo ostrym karom wydrukowanie przez nakładcę (editeur) więcej egzemplarzy, aniżeli mu twórca w kontrakcie wydawniczym pozwolił (art. 62).

Mimo zasadniczo jednolitego, jak wyżej zaznaczono, ujęcia prawa autorskiego, ustawa w prawach twórcy **przeprowadza wskazaną ze względu na potrzebę skutecznej ochrony twórców dystynkcję między prawem twórcy majątkowem, a prawem osobistem.**

Pierwsze prawo służy do ochrony interesów majątkowych i jako prawo majątkowe może być zbyte przez kontrakt w całości lub w części (np. przez umowę wydawnicza, kontraky o wystawienie lub wykonanie dzieła, (execution, exposition): jest też przedmiotem sukcesji na przypadek śmierci. **Prawo to ma granice czasowe; trwa mianowicie** w **zasadzie przez życie twórcy i 50 lat po jego śmierci** (p. art. 20—22). Ma też granice państwowe bo Polska chroni dzieła, których ojczyzną jest Polska (pays d'origine), a tylko na podstawie Konwencji Berneńskiej lub prawa wzajemności — także dzieła obce. Konstrukcja tych praw jest zbudowana na podstawie analogji z prawami rzeczowemi.

Inny całkiem obraz przedstawia

prawo osobiste twórcy.

Jego celem jest **ochrona interesów wyższych,** moralnych, duchowych, tego węzła idealnego, jaki łączy twórcę z płodem jego umysłu i serca, przeciw wszelkiego rodzaju krzywdom, jakich twórca doznać może w tymże **vinculum spirituale.** Taką **krzywdą osobistą jest** — mówi ustawa w art. 58-ym — **gdy ktoś przywłaszcza sobie autorstwo, nazwisko twórcy lub pseudonim;** gdy nie podaje w swym utworze **autora lub źródła,** z którego zaczerpnął treść lub wyjmki, przez co może powstać **błędne mniemanie co do autorstwa,** albo podaje fałszywie autora lub źródło; gdy publikuje dzieło, do publikacji przez twórcę nie przeznaczone; **gdy wprowadza w publikacji zmiany, dodatki, skrócenia,** które wykrzywiają treść, lub uwłaczają godności i wartości dzieła; gdy wydaje dzieło w rażąco nieodpowiedni sposób; gdy czyni zmiany w oryginale dzieła, gdy oryginał dzieła sztuki oznacza nazwiskiem twórcy wbrew jego woli, lub w inny sposób wbrew jego woli ujawnia autorstwo; gdy w krytyce obniża wartość dzieła, przez świadomie fałszywe przedstawianie faktów i tp.“

Naturalnie **czyny te zbiegaja się często z pogwałceniem praw majątkowych.**

Prawo osobiste twórcy nie może być na nikogo przeniesione i nikomu zbyte. Jeżeli twórca przenosi swe prawo majątkowe autorskie na kogoś innego, to jednak zachowuje swe prawo osobiste. Po jego śmierci prawo to nie gaśnie, a obrona jego (action en justice) ze względu na pamięć zmarłego i po nim pozostałą duchową spuściznę, powierzona jest pewnym osobom, które ustawa w **art. 59-ym** wylicza.

Prawo osobiste, w przeciwstawieniu do prawa majątkowego, nie zna granic ani miejsca, ani czasu. **Każdy obcy twórca może swych autorskich praw osobistych w Polsce dochodzić sądownie** (np. przeciw plagiatorom), **choćby należał do państwa żadną konwencją z Polską niezwiązanego.** Prawo osobiste nie zna też granic czasu, tak że potomkowie twórcy i po 50 latach po jego śmierci ścigać mogą sądownie np. nakładców, którzy dzieła dawno zmarłego twórcy samowolnie zniekształcają.

Oto kilka cech charakterystycznych, coprawda najważniejszych naszej ustawy o prawie autorskiem. W inne w tym artykule wchodzić nie mogę.

Prof. Fryderyk Zoll.

Zjazd TSL. w Stanisławowie.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego“).

Stanisławów, we wrześniu.

Zjazd T. S. L. odbył się w Stanisławowie onegdaj. Połączony on był z jubileuszem 35-lecia tej instytucji. Po uroczystem nabożeństwie rozpoczęły się obrady w sali „Sokoła“ w obecności 300 delegatów, przedstawicieli władz rządowych i szkolnych. Witali Zjazd: burmistrz miasta, **p. Chowaniec,** reprezentanci Związku nauczycieli szkół powsz. w Warszawie, duchowieństwo, Tow. rolniczego i in. Witali nadto Zjazd: przedstawiciel ukraińskiego „Selańskiego Sojuza“ i redaktor pisma ukr. „Nasz Prapor“.

Obrady zagaił wiceprezes Tow. T. S. L., p. Witold **Ostrowski,** przedstawiając działalność Towarzystwa w ubiegłych 35 latach. Na temat ten przemawiał także dr. Wincenty **Wysocki,** poczem o programie prac T. S. L. na przyszłość wygłosił referat dr. **B. Suchajewski,** poczem wybrano komisje, które obradowały po południu. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w sali „Sokoła“.

Ze spraw szkolnych powziął zjazd uchwały, zmierzające do tego, **aby każdemu dziecku polskiemu była zapewniona nauka w języku ojczystym** i ażeby nie było ono narażone na wynarodowienie. Zjazd oświadczył się przeciwko **corocznemu powtarzaniu plebiscytu szkolnego,** przeciwko likwidowaniu szkół polskich.

Polecono Zarządowi Głównemu przestudjowanie sprawy założenia przez T. S. L. **Uniwersytetu ludowego** na wzór duńskich i przyznanie już w bieżącym roku pierwszej raty na założenie takiego Uniwersytetu.

(W dziedzinie oświaty pozaszkolnej, uchwalił zjazd szereg wniosków mających na celu wzmożenie **systematycznej pracy nad uświadomieniem obywatelskiem chłopa polskiego** i skupieniem w ręku Polaków jak największej ilości warsztatów pracy w ogniskach południowo - wschodnich.

———xo xo———

Krwawy rozrachunek w Dniu Pojednania.

Młody kupiec w przystępie szału zastrzelił szwagra oraz ciężko poranił żonę i teścia.

Stary Sambor. (Tel. wł.).

Wieczorem dnia 18 b. m. o godz. 22, rodzina **Wolfów** w Smolnicy pow. Stary Sambor powróciła z domu modlitwy do domu. Na dzień ten przypadło święto pojednania t. zw. **„Sądny dzień“.**

Młody Mechel **Sik** mąż Heleny, córki Mojżesza Wolfa, **przedenerwowany całodziennym postem, wszczał z żona kłótnie** na temat jej niezbyt „pierwszorzędnego“ pochodzenia i chcąc tem silniej zaakcentować bezsporność swojego twierdzenia krzyknął: **„Ja znam wszystkie brudne tajemnice twego brata Maksa!“** Słyszał te słowa brat Heleny, Maks Wolf i wmieszał się do kłótni. Tknęło go jednak jakieś przeczucie i pospieszył do swego pokoju a po otworzeniu szafy **skonstatował, że Sik skradł mu listy.**

Zwrócił się **on teraz** do szwagra z pretensjami.

Spór począł się zaogniać. Na to weszli do pokoju **teściowie Sika,** Mojżesz **Wolf z żoną.** Ci poczęli czynić kłócącym się wymówki, że przy tak uroczystem święcie, prowadzą zapamiętałą kłótnię. Wszak to **święto pojednania;** najzaciekleisi wrogowie podaja sobie ręce, a cóż dopiero rodzina.

Ale Mechel **Sik dostał ataku furji** rzucał się, krzyczał **i naraz wydobył z szafy rewolwer i począł dookoła siebie strzelać.**

Maks Wolf ugodzony dwoma kulami w bok wyzionął ducha na miejscu, ojciec Maksa Mojżesz, otrzymał również **dwie rany, ciężkie,** ale żyje, zaś **żona Sika Helena, która rzuciła się na męża by mu odebrać rewolwer ugodzona została w rękę.**

Sik po szaleńczym czynie tym **zbiegł w niewiadomym kierunku.**

Zawiadomiona o wypadku państw. policja wdrożyła dochodzenia.

Zarządzono pościg za zbrodniarzem, ale na razie bez wyniku.

Za Sikiem wszelki ślad zaginał.

EPILOG SĄDOWY STRASZNEJ TRAGEDJI RODZINNEJ.

Lwów, 29 września.

W piątek dnia 1 października br. rozpocznie się w sądzie okr. kar. we Lwowie rozprawa przeciw Jerzemu **Achtowi,** oskarżonemu o zastrzelenie obłąkanej siostry swej Wandy.

Straszna tragedja rodzinna miała przebieg następujący:

Dnia 26 maja br. do domu przy ul. Murarskiej l. 54 Achtowie przywieźli z zakładu dla obłąkanych jedyna córke swa Wandę, skrzypaczkę-wirtuozkę, której nie byli w stanie dłużej utrzymywać w zakładzie. Jerzy Acht, brat obłąkanej, słuchacz Politechniki, zrozpaczony nieszczęściem siostry, postanowił ukrócić jej męczarnie. Wykorzystał on chwilę nieobecności ojca przy siostrze i strzelił do niej 4-rokrotnie, kładąc ją trupem na miejscu.

Przewodniczyć rozprawie sądowej będzie s. s. o. Dukiet, oskarżenie wnosić będzie p. prokurator dr. Laniewski, zaś bronić adw. dr. Dwernicki.

———o———

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WIEDNIU.

Wiedeń, 29. 9. (AW.) Dziś zanotowano tu lekkie trzęsienie ziemi.

Konferencja okręgowa Legjonistów Pol.

Lwów, 29 września.

W niedzielę dnia 19 b. m. odbyła się w lokalu własnym przy ul. Piekarskiej 53 konferencja okr. Zw. Leg. Pol. i Zw. Strzel. Ziemi Czerwieńskiej pod przewodnictwem prezesa okręgu kpt. rez. Henryka **Schmala** i przy obecności **członków Wydziału Wykonawczego oraz prezesów oddziałów Zw. Leg. Pol.** jakoteż **prezesów i komendantów obwodów i sam. oddz. Zw. Strzel. okręg** Lwów.

W konferencji **wzięło udział 66 delegatów** z terenu wojew. lwowskiego tarnopolskiego i stanisławowskiego.

W porządku obrad **kom.** okr. Zw. Strzel. Ob. Edward **Kruk-Kolbuszewski** wygłosił referat o dalszej pracy strzeleckiej zaś prezes Schmal **o obecnej sytuacji państwowej**, nad którymi wywiązała się **dyskusja**, poczem uchwalono jednomyślnie wnioski dotyczące szeregu spraw organizacyjnych i stosunku do obecnego rządu.

Odnośnie spraw organizacyjnych sprawozdania delegatów świadczyły o znakomitem rozwoju Zw. Leg. Pol. i Zw. Srzel. na ziemi czerwieńskiej. **Okręg lwowski Zw .Leg. Pol. liczy obecnie 12 oddziałów w sile 4.000** członków, **zaś okręg strzelecki w 100 oddziałach posiada 16.000 członków.** Razem zorganizowanych legjonistów i strzelców **dwadzieścia tysięcy** na terenie woj. lwowskiego. tarnopolskiego i stanisławowskiego.

W pracy legjonowej wre ożywiony ruch w kierunku czynnej **współpracy ze związkiem** strzeleckim i wysoko postawiona jest **praca samopomocowa i oświatowa,** natomiast w Zw. Strzeleckich widać **intensywną pracę w sporcie strzel. i wychowaniu fizycznem oraz dobrze zorganizowaną pracę kulturalno - oświatową.** W pomienionych organizacjach silnem jest hasło wiary we własne siły i promieniuje **entuzjazm zdwojonej pracy do zupełnego zwycięstwa idei swego wodza Marszałka Piłsudskiego.**

Omówiono również **program uroczystości poświecenia sztandaru strzeleckiego w Borysławiu** w niedzielę dnia 10 października br.

SKAZANIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW.

Poznań. (Tel. wł.).

Odbył się tu proces przeciw szajce **fałszerzy banknotów 5-ciozłotowych, złożonej z 8 osób.**

Oskarżeni **tłumaczyli** się tem, że fałszerstw dokonali dla eksperymentów drukarskich. Głównego oskarżonego Blumkego skazano na 2 lata więzienia, jego żonę na 6 miesięcy, Lesnowadzkiego na 9 miesięcy a Szymkowiaka i Nurka na 2 lata. Trzech podsądnych uniewinniono.

—oo—

Udaremniony lot przez Ocean.

Paryż, we wrześniu.

Francuski kapitan **Fonck** miał przed kilkoma dniami **przelecieć na aeroplanie ocean.** On jeden z trzech kandydatów ubiegających się o **nagrodę 25.000 dolarów,** był najpoważniejszym, W zimie ubiegłego roku przebywał w Ameryce celem uzyskania finansów na budowę i ekwipukunek, takiej poważnej maszyny. Znalazło się **kilku miljonerów, a między nimi rosyjski inżynier Sikorski twórca całego szeragu potężnych aparatów.** Utworzyli oni towarzystwo „Argonautów".

Kap. **Fonck zamówił** w Paryżu najlepsze motory **aparat miał zmontować inż. Sikorski. Koszta jego wynosiły około 200.000 dolarów.**

Mimo iż aparat był zbudowany doskonale **kpt. Fonck zaczął się wahać** co do lotu przez Atlantyk. W końcu jednak wskutek nalegania przyjaciół ustalił jednak datę odlotu. Tymczasem **w dzień odjazdu nastąpiła katastrofa.** W chwili odlotu **wybuchł pożar,** cudem z pod gruzów wydobył się **kap. Fonck,** dwóch pilotów znaleziono zupełnie zwęglonych.

Pisma paryskie i amerykańskie omawiają żywo ten smutny wypadek. Wyłoniło się pytanie czy to nie był **zamach i kto miał w tem interes aby pozbawić życia jednego z najlepszych pilotów?**

—xoxo—

Pamiętniki pasierbicy Napoleona.

Paryż, we wrześniu.

W **„Revue deux Mondes"** ukazują się obecnie **pamiętniki pasierbicy Napoleona Hortensyi Beauharnais,** matki Ludwika Napoleona, późniejszego Napoleona III. Syn wierny życzeniu matki nie publikował tych ciekawych dokumentów. Po jego śmierci **przechowywała je cesarzowa Eugenja,** po której dziedziczył je Wiktor Napoleon.

Zawarte w nich są **wspomnienia pełne cichej melancholji,** opowiadają one o zdartych illuzjach, straconem szczęściu i gorzkich zawodach. Od pierwszej chwili poznania kochała Hortenzja **„małego generała" i łudziła się nadzieją** cudnej **wzajemności aż** do tego momentu, w którym oznajmiono jej iż jej matka **Józefina** poślubia umiłowanego i wtedy to rzekła: **„Z każdego jego zwycięstwa cieszę się, lecz tego nad moją matką nigdy mu nie przebaczę."** I tego Napoleonowi też przebaczyć nie mogła, że rozszedł się z Józefiną, a jednak kiedy on dowiedział się, że **ona postanowiła wraz z bratem swoim opuścić pałac tak przemówił do jej serca, że pozostała przy nim jako przyjaciółka, mimo, że czuła nieprzyzwyciężony wstręt do Marji Luizy. Ona to podała** myśl malarzowi Gros, do wykonania obrazu p. t. **„Zadżumieni w Jaffie",** który wisi obecnie w Luwrze. Obraz ten to wpływ opowiadania Napoleona, o swej bytności między zadżumionymi w Jaffie.

SKRZYPCE DLA MAŃKUTÓW.

Lwów, dnia 29. września.

Ludzie posługujący się lewą ręką, przy wykonywaniu swoich prac zawodowych są nieraz w wielkim kłopocie, albowiem narzędzia sporządzane są dla ręki prawej. W niemałym przeto ambarasie byli **skrzypkowie nie posiadający dość władzy w swojej prawicy.** Lecz niedawno temu wynaleziono i na to doskonały sposób. Oto **nikt inny jeno sławny Charle Chaplin wpadł na ów bajeczny, a tak całkiem prosty sposób. Na pudle skrzypcowem kazał dla mańkutów struny naciągnąć w odwrotnym porządku, jak to dotychczas robiono. Jakie to łatwe, a przecież dotąd nikt nie wpadł na ten pomysł!**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 30 9 1926

HERMINA VILLINGER.

Nierówni towarzysze

(Tłóm. A. S.)

(Ciąg dalszy).

Następnego razu stanął chłopak przed pełnym koszem z jajami:

— Skąd one pochodzą wszystkie? — zapytał — a gdy nie otrzymał odpowiedzi sam sobie wyjaśnił:

— O, ja wiem, od kury — to bardzo ładnie ze strony kury, że tak piękne jaja składa. —

— Ano, na to też jest kura — mruknęła stara.

Po pauzie ciężkiego rozważania dodał chłopak: — A jabym tego nie potrafił, nawet gdybym był kurą.

Lecz nawet te słowa, które zawierały bezsprzecznie dużo uznania dla jej towaru, nie wzruszyły staruszki.

Innym razem zawiadomił ją pełen zapału: — Ty, tam na rogu ulicy stoi jakaś pani, która cię już długo woła, byś do niej przyszła.

— Idź do niej i powiedz, by tu przyszła — odparła przekupka, a mały kłamca poszedł i nie wrócił.

Gdy pewnego razu jakaś pani w czerni przeszła obok przekupki i malca, wydęła stara mocno policzki: — Puh — rzekła stara, to jest jedna z tych wielkich dam która na nas nawet nie patrzą; ale kończymy wszyscy razem na tym cmentarzu, to cała moja pociecha.

— Czy to jedna z tych, co nie pracują? — zapytał malec — one dostaną od św. Mikołaja rózgą...

— O naturalnie, — przerwała mu stara, jak też można tak nic nie wiedzieć o świecie — od kiedyż to pracują bogacze, głupi chłopcze?

On jednak trwał uporczywie przy swojem zdaniu. — Ojciec mowi: praca albo policzki — tak jest.

— Przestań bajdurzyć — krzyknęła stara — jesteś osłem!

Chłopak zastanowił się chwilkę, potem odparł: — Mniejsza o to — ale dasz mi teraz jabłko?

Przekupka chwyciła za sznur, którym owijała zwykle kosze a malec zrozumiawszy ten ruch, oddalił się.

Poszedł do domu, drapał się na czworakach stromemi schodami na górę i uszedł do niskiej izdebki na poddaszu, której nigdy nie zamykano. Tam stało łóżko, stół i dwa krzesła; podłoga była lepka od brudu, taksamo i szyby, przez które z tego powodu tylko stłumione światło się przesączało. Części ubrania leżały i wisiały tu i ówdzie; zdawało się, że świeże powietrze już od szeregu tygodni do tego wnętrza się nie dostało. Tu wyrósł mały gałganiarz; całkiem opuszczony od dzieciństwa. leżał prawie zawsze w łóżku, aż wracał ojciec i dzielił się z nim swym obiadem. Ojciec brał tedy malca przed siebie na stół, jadał swój chleb z swoim serem i wsuwał od czasu do czasu dziecku odrobinę w usta. W niedzielę mydlił i szurował je gruntownie i brał z sobą do szynku.

vTeraz malec liczył pięć lat i ojciec uważał, że już czas, by go odzwyczaić od bezczynności. Gdy wieczorami wracał po pracy do domu — był lampiarzem — padał jego wzrok wprzód na mały kociołek. Jeśli był pełny, było dobrze, w przeciwnym razie otrzymywał malec karę wraz ze słowami: „Praca albo policzki!" I to była jedyna mądrość życiowa. którą dotychczas chłopak zrozumiał i której się mocno trzymał.

Jakkolwiek przekupka się zawsze gniewała, ilekroć wyrastał przed jej koszami, to jednak się zdarzało, że nagle mierzyła oczyma całą ulicę, gdy malec czasami później niż zwyczajnie się pokazywał. A gdy się zjawił, była ciekawa na jego nowe plany, które wszystkie zmierzały do tego, by jabłko dostać. Ale jej opór był tak samo silny jak jego tęsknota i tak to wzajemnie wysilali swój dowcip z chwalebną wytrwałością.

Zżółkłe liście nad starą bramą cmentarną gromadziły się powoli u stóp przekupki; owijała się w swój płaszcz tem staranniej im bardziej z tamtej strony bramy konary z liści ogołocone nago sterczały ku niebu. Teraz trzeszczały koła karawanu na świeżym śniegu i tylko ciemne tuje wznosiły się nad mogiłami. Zachód słońca świecił ogniście poprzez nagie gałęzie, a przekupka w swym czerwonym płaszczu siedziała parę minut oparta jakby w złotej poświacie pod czarną śniegiem przyprószoną bramą.

(Dok. nast.).

—o—

INŻ. EDMUND LIBAŃSKI.

Metapsychologja.

Wiedza o zagadkowych zjawiskach duszy.

I.

Profesor Sorbony, członek „Institut de France", laureat nagrody Nobla, dr. medycyny, filozof nauk przyrodniczych, słynny pisarz i uczony **Charles Richet**; wygłosił „ex katedra" prelekcję, która poruszyła żywo świat **naukowy i prasę** francuską.

Oto w dniu 24 czerwca b. r. mówił o **„wiedzy metapsychologicznej"** oficjalne jego **przemówienie** o tym nowym dziale nauki, który — jak to zaznaczył — nie został wcielony jeszcze w zakres **fizjologji**, jakkolwiek jest z nią złączony; **wydrukowały** w przekładzie poważne pisma fachowe włoskie, angielskie niemieckie.

Przedewszystkiem określić należy co to znaczy objaw metapsychiczny? (W Niemczech utarła się nazwa: parapsychologiczny).

Jestto zjawisko, które nie da się tłumaczyć na podstawie znanych nam i stwierdzanych faktów, wedle normalnej psychologji, normalnej mechaniki, normalnej fizjologji, wogóle wedle wiedzy klasycznej.

„Zresztą poco to mówić o „normalności" — przyroda nie stwarza zjawisk anormalnych" — to jest takich, któreby **nie podlegały stałym prawom.**

Jeśli Ossowiecki (powszechnie znany jasnowidz), odczyta list pomieszczony w hermetycznie zamkniętej kopercie — jak to miało miejsce na II. międzynarodowym **metapsychicznym** kongresie w Warszawie, to rzecz oczywista, iż nie jest to **zjawisko zwyczajne.** Jest zadziwiające, nawet niezwykle zadziwiające, ale takie **odczytanie** jest również zjawiskiem podlegającem **i warunkowem prawem przyrody** a czy znamy je czy nie znamy to nie zmienia rzeczy.

Podaję główne ustępy mowy uczonego:

„Moi Panowie" — rozpoczął Richet — uprzytomnijcie sobie, że mówi do Was długoletni **profesor fizjologji**, który nie uznaje żadnego innego **drogowskazu** w badaniu, jak tylko **experyment i doświadczenie.**

Byłem uczniem Claude Bernarda, Vulpiana, Mareya, Berthelota, i **uważałbym się** za naukowo **dyskwalifikowanego**, gdybym nie **szedł drogą wskazaną** przez **tych słynnych mężów nauki**, to jest **uważać doświadczenie**, experyment, **jako zasadniczą** podstawę poglądu.

Trzeba sobie powiedzieć „głoś **prawdę**" i uzbroić w cywilną **odwagę** — i ma to równe znaczenie tak dla moralności jak **i** wiedzy: **oto nie ukrywać prawdy z powodu opornego wrzasku opinji publicznej!**

Gdy **Harvey** na podstawie ścisłych doświadczeń, stwierdził **krążenie krwi**, wywrócił zupełnie całą klasyczną fizjologję **Hippocratesa** i Galenusa, i wywołał straszliwe oburzenie, lat 30 **trwające, wszystkich** profesorów, **zwłaszcza** paryskich!

Gdy Claude **Bernard** udowodnił experymentalnie, że organizm zwierzęcy wytwarza cukier; wszyscy lekarze i fizjolodzy stali się jego zawziętymi wrogami. **Pasteur** spotkał się z namiętną opozycją, gdy ogłosił swą cudną teorję o mikrobach. Gdy **Marrey** z podziwu godną wytrwałością prowadził doświadczenia nad **lotem** ciał **cięższych od powietrza,** uważany był za nieuleczalnego maniaka i były głosy, by go zamknąć w domu zdrowia, aby nie bałamucił ludzi swymi **mrzonkami.**

Słynni dwaj fizjolodzy i chemicy **Prevost i Dumas**, orzekli, że nigdy **nie zdołamy** uzyskać substancji krwinek, dziś otrzymanie skrystalizowanej „hemoglobiny" jest bardzo prostym zabiegiem w chemji fizjologicznej.

A teraz przedstawię **zasadnicze prawdy** w dziedzinie **metapsychiki.**

Rozróżnić należy obszar zjawisk **subjektywnych** i **objektywnych.**

Subjektywne bada **zjawiska**, niezwykle nie złączone ani z mechanicznym, ani z materjalnym objawem. Czytanie listu zamkniętego w kopercie, nic przyczynia nic nowego do chemji, lub mechaniki. Jestto zjawisko psychologiczne.

Metapsychika **objektywna** obejmuje badanie zjawisk mechanicznych, materjalnych, które na podstawie mechaniki, fizyki, chemji nie dadzą się zdefinować. Są to **ruchy** przedmiotów **bez dotyku,** pukanie stolików, wrzekome żywe postacie, materjalizacje, widzialne dla szeregu osób, zjawy takie mogą być foografowane, w warunkach najściślejszej kontroli nukowej, a dalej zjawiska **świetlne i akustyczne.**

Te fenomeny zawierają **więcej** aniżeli tajemne nowe **czynności duchowe,** bo łączą się z zjawiskami mechanicznymi ruchu przedmiotów i objawami fizykalnymi, które wiedza dzisiejsza nie potrafi wytłumaczyć.

Przejdźmy do faktów...

(C. d. n.).

—o o—

Straty Anglji z powodu strajku węglowego.

Londyn, (Tel. wł.)

„Westminster Bank" dokonał obliczanie strat, wynikających ze strajku angielskiego. Strajk ten wybuchł w początkach maja br. i trwa już około 5 miesięcy. „Westmister Bank" oblicza straty na 200 miljonów funtów szterlingów (około 8 miljonów dolarów).

Są to straty ogólne w całokształcie angielskiej gospodarki narodowej. Nie są do tego doliczone straty z krótkotrwałego strajku powszechnego. Przedsiebiorstwa górnicze straciły w tem tylko ćwierć ogólnej sumy, to znaczy równowartość 74 miljonów ton węgla. który nie został w tym czasie wydobyty. Wynosi ona około 58 milj funtów, w czem płace robocze miałyby stanowić około 40 milj. funtów, czyli 70 proc.

Robotnicy przeżywiają się na rachunek zastawianych w bankach rent ubezpieczonych. Obecnie jednak źródła te wyczerpują się zwolna.

Z dziedziny mody.

Najnowsze kreacje żakietów.

Lwów, 29. września.

(*) Paryżanki, które tak chętnie nosiły nad morzem w lecie śliczne, krótkie żakieciki ze sukna, flaneli, lub aksamitu, uznały, że w zimie oddadzą one im nieocenione usługi. Płaszcze jesienne są tego roku robione z bardzo wiotkich materjałów; futra miękkie też nie znoszą grubego podkładu wataliny, która psuje „linję". Przeto żakiet powraca do łaski, bo będzie doskonale grzał pod płaszczem, Na razie jestto rodzaj saka, który naturalnie posiada wiele urozmaiceń i tak: zapinany na guziczki, bez guziczków tylko ściśnięty paskiem, opatrzony szalem lub bez, z wyłogami i t. p.

Pojawiły się także żakiety aksamitne, ale jedwabne obramowane futrem mają najwięcej szans. Są piękne, lekkie i bardzo praktyczne.

Toaleta na dancing zostaje uzupełniona takim żakietem, gdyż w Paryżu, na życzenie gości sala nie jest zbyt mocno ogrzana, a zatem do sukni bez rękawów, dodaje się żakiet z tej samej materji, którą ubiera się na sali w czasie odpoczynku. Ostatnią nowością jest żakiecik zrobiony z futra kreciego, do tego suknia bladolila, krój kaskaoza, spodniczka zdobna szerokiemi poprzecznemi pasami z tego samego futra. Oryginalna jest również suknia koloru wina czerwonego z charmeliny, do tego koloru aksamitne, otwarte, krótkie, w tym samym kolorze.

—xo x—

Kurjer literacki.

„Elegancka i modna dama, praktyczna i wykwintna pani domu i skromna gosposia — każda znajdzie to, co ją zainteresować może w N-rze 18 „Kobieta w Świecie i w Domu".

Bogata i różnorodna treść tego numeru — zasługuje na to, aby nań zwrócić specjalną uwagę".

Ukazał się Nr. 15 tygodnika „Przełom", zawierający artykuły: Rząd i Sejm, Dziedzictwo carów — J. M.; Projekt zasad ordynacji wyborczej — St. A. Groniowski; Rewolucja bez rewolucji — St. Rudnicki, oraz dział: Za politycznym parawanem.

Trzydziesty dziewiąty zeszyt znanego, popularnego tygodnika „Świat" przynosi interesujące artykuły: St. Krzywoszewskiego: Z tygodnia; W. Grubińskiego: Ataki na Anatola France'a; Kar. Frycza: Sezon w Truskawcu; W. Szukiewicza: Ku morzu; M. Kasterska: Kapiele Morskie i moda oraz wyczerpujące „Echa literackie z Zachodu" i „Wesołe anegdoty". Pod względem ilustracyjnym „Świat" na łamach swoich odźwierciadla wszystkie najważniejsze wydarzenia kulturalne, artystyczne i polityczne ubiegłego tygodnia. W dziale beletrystycznym znajdujemy powieść A. Konara p. t.: Bez serca i H. Duvernois — Radość w nieszczęściu.

Nr. 39 „Bluszczu" przynosi szereg ciekawych artykułów M. B. — Ł. pisze o „Midinetkach". C. Walewska z cyklu sylwetek „Matka Urszula Ledóchowska", Muszałówna o dwóch zwycięstwach kobiecych nad La Manche'm, J. Ginalska o „Amazonkach Polskich w XIX". Dział literacki przynosi również piękne tłumaczenia oraz wiersze utalentowanej poetki F. Kruszewskiej „Psy".

Nr. 10 „Dziecka i Matki" poświęcony jest bardzo aktualnemu zagadnieniu: — walce ze szkarlatyną. Zapewne wszystkie matki będą numerem tym zainteresowane, tembardziej, że wskazówki jak walczyć ze szkarlatyną daje wybitny lekarz dr. Wł. Szenajch. — O szczepieniach przeciwszkarlatynowych — któremi się dziś tak wszyscy interesuja — pisze świetny artykuł dr. Brokman. Po za tem Nr. 10 „Dziecka i Matki" przynosi szereg ciekawych artykułów pedagogicznych i bogaty dział ubiorów dziecięcych jesiennych i zimowych.

—oo—

Ze świata.

+ **Wysprzedaż wszystkich zbiorów artystycznych.** Do Moskwy przyjechał w tych dniach znany antykwarjusz londyński, Patridge, celem zakupienia cennych rosyjskich zbiorów artystycznych. Administracja zabytków artystycznych wydała Patridge'owi zezwolenie na zwiedzenie wszystkich moskiewskich zbiorów artystycznych, uzależniając jednak sprzedaż poszczególnych przedmiotów od decyzji kompetentnych urzędów państwowych i dyrekcji muzeów miejskich.

+ **Nowość dla filatelistów.** Republika w San Salvador wydała nową serję znaczków pocztowych, które oprócz wysokiej wartości filatelistycznej są **hołdem dla kobiety modnej.** Na znaczku widnieje główka o fryzurze „à la garçonne", otoczona gałązkami drzewa kawowego i napis w języku hiszpańskim i angielskim: **„najlepsza kawa",** biegnie wokół.

+ **Z dziwów oceanu.** Dno morskie Oceanu Atlantyckiego w pobliżu wyspy św. Heleny, podniosło się bardzo znacznie w ciągu ostatnich lat 25-ciu. Przy naprawie kabla telegrafu podmorskiego okazało się, że leża one zamiast 4.500 m. pod wodą już tylko 1.100 m. (Czyżby powoli wyłaniała się z głębin Nowa Atlantyda?).

+ **Jeszcze jeden sposób odmładzania** Lekarz londyński dr. Walters wynalazł nowy sposób odmładzania. Sądzi on mianowicie, że pewien zabieg chirurgiczny wykonany w niadole tym kręgu stosu pacierzowego, i zupełnie takie same długotrwałe zadawalniające rezultaty, jak operacje Steinacha lub Woronowa. Dotychczasowe badania tego kręgu wykazywały niezwykle tajemniczy wpływ na ogólny stan zdrowia badanej osoby.

+ **Epidemja tyfusu w Hannowerze** przybiera coraz większe rozmiary. W ostatnich dniach notowano 1000 wypadków zachorowań i przewidywane jest dalsze rozszerzenie się duru. Najdokuczliwszą plagą Hannoweru jest **brak mieszkań.** Tysiące rodzin robotniczych, między którymi jest wielu Polaków robotników, zamieszkuje w wagonach towarowych. Część tych wagonów użyto ostatnio na baraki dla chorych.

—oo—

Senat przeciw rządowi!

„Wyzwolenie" w obronie pogwałconego parlamentaryzmu.

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu sekretarz odczytał **pismo prezesa Rady Ministrów, donoszące o dymisji gabinetu i o zamianowaniu nowego.**

Izba przystąpiła do prowizorjum budżetowego na kwartał IV.

Sprawozdawca sen. Krzyżanowski (Klub Pracy), zaproponował w imieniu komisji przyjęcie prowizorjum w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Sen. Popowski (Z. L. N.) składa deklarację oświadczającą, że klub jego będzie głosował **przeciw prowizorjum wniesionemu przez Rząd.**

Sen. Thullie (Ch. D.) oświadcza, iż stronnictwo jego nie żąda ustąpienia tego Rządu, chcąc mu dać czas, aby mógł się wywiązać ze swych przyrzeczeń i skorzystać z pełnomocnictw, jakie otrzymał. Uważając **prowizorjum za konieczność państwową, klub Ch. D. głosować będzie za prowizorjum, zastrzegając się, iż przez to nie wyraża rządowi ufności.**

Sen. Kasznica (Ch. N.) **stawia wniosek, aby przywrócić art. 3 skreślony przez Sejm, aby spowodować zebranie się Sejmu i zajęcie stanowiska wobec faktu sprzecznego z konstytucją, jakim jest mianowanie gabinetu z dwoma ministrami, którym Sejm wyraził nieufność.**

Sen. **Woźnicki** (Wyzwolenie) stwierdza, iż **stanowisko zajęte przez** Rząd wobec **votum nieufności dla dwóch ministrów jest**

NIEZGODNE Z KONSTYTUCJĄ,

gdyż takie votum jest aktem, do którego Sejm ma prawo. Dalsza jednak rozgrywka należy do Rządu i Sejmu. Spodziewać się należy, że zakończy się ona tak, jak tego dobro Państwa wymaga, a to dobro wymaga, **aby ciała parlamentarne miały poszanowanie w Państwie, i jeżeli z którejkolwiek strony czynione będą zakusy przeciw ich powadze, to zawsze stanowczo Wyzwolenie przeciw temu wystąpi.** Jedynem wyjściem z tej sytuacji byłoby, **gdyby Izby same się rozwiązały.**

Sen. Biały (Piast), oświadcza, że **klub jego uznając prowizorjum za konieczność państwową, głosować będzie za ustawą w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.**

Sen. **Banaszek** (N. P. R.) oświadcza, **że to co się stało, jest zabiciem parlamentaryzmu i końcem demokracji. Wobec tego klub mowcy nie może głosować za prowizorjum.**

GŁOSOWANIE.

Wniosek Z. L. N. o ograniczenie prowizorjum do 450 miljonów złotych, **przeszedł 40 głosami przeciw 37, przy 6 wstrzymujących się.**

Wniosek **o przywrócenie art. 3 o miesięcznem bilansowaniu przeszedł 56 głosami przeciw 21, przy 8 wstrzymujących się.**

Wszystkie głosowania były imienne.

Lotnicy jugosłowiańscy przylecą do Lwowa

Warszawa. (Tel. wł.). **Oficerowie lotnicy jugosłowiańscy,** którzy w niedzielę przylecieli do Pragi, **wyjechali we wtorek do Białej Podlaskiej, celem zwiedzenia tamtejszej fabryki samolotów.** Dnia 28 b. m. wieczorem, **szef** sztabu generalnego **generał Piskor** wydał obiad na cześć gości. **Dnia 29 b. m. eskadra jugosłowiańska odlatuje do Lwowa.**

—xo xo—

Anglja nie będzie interweniować w Chinach

Londyn, 28. 9. (PAT.) Udzielając odpowiedzi na szereg zapytań dotyczących wydarzeń w Van-Hesien (Chiny) premjer **Baldwin oświadczył, że posiłki morskie,** będące obecnie w drodze do Chin, wraz z siłami zbrojnemi, które są stale w Chinach, **zupełnie wystarczą, aby zabezpieczyć ochronę obywateli i interesów angielskich.**

Londyn, 28. 9. (PAT.) Odpowiadając w Izbie gmin na pytania, premjer Baldwin oświadczył, że **rząd nie weźmie udziału w zbiorowem demarche mocarstw w sprawie położenia w Chinach,** albowiem każdy rząd ma prawo na własną rękę decydować co do zarządzeń, których podjęcie jest niezbędne dla ochrony obywateli i interesów tego kraju.

—xo xo—

Międzynarodowy kongres prawa autorskiego.

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Międzynarodowy kongres prawa autorskiego rozpoczął dziś obrady o godzinie **9.15 w auli Uniwersytetu warszawskiego** posiedzeniem plenarnem, które otworzył w imieniu komitetu organizacyjnego prezes tegoż komitetu Zenon **Przesmycki,** były minister kultury i sztuki.

P. Przesmycki po słowach powitalnych, zaprosił do stołu prezydjalnego p. **Maillarda,** prezesa Association Literaire Artistique Internationale.

Kongres wysłuchał referatu p. **Oestertaga** o obecnym stanie prawa autorskiego w nauce i praktyce sądowej poszczególnych krajów.

Następnie profesor **Zoll** wygłosił wykład o ogólnych zasadach ustawy polskiej o prawie autorskiem, rozpoczynając nim serję referatów na ten temat. Na tem posiedzenie ranne zakończono.

Dwa usiłowane samobójstwa pod okiem stróżów prawa.

Sublimat w „Brygidkach" i manganian potasu „na Jachowicza".

Lwów, 29 września.

W dniu wczorajszym zdarzyły się we Lwowie **dwa wypadki, które rzucają b. charakterystyczne światło na stosunki panujące w lwowskich więzieniach.**

I tak: w więzieniu przy ul. Kaźmierzowskiej, w t. zw. „Brygidkach" **usiłowała popełnić samobójstwo** dziewczyna lekkich obyczajów Stefanja **Diaczyk,** zażywając kilka pastylek sublimatu. Towarzyszki Diaczykówny zaalarmowały dozorców więziennych, którzy zdali relację **zarządowi.** Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy oddało desperatkę szpitalowi więziennemu.

Nie długo potem znowu **zostało zawezwane pogotowie,** ale do **aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza. Tu targnęła się na własne życie** również dziewczyna lekkich obyczajów Stanisława **Podeszwa,** przy pomocy większej ilości manganianu potasu. I ją oddano do szpitala więziennego.

W obydwu wypadkach **powodem** miała być rzekomo **obawa przed grożącem wyszupasowaniem ze Lwowa.** Władze sądowe w jednym, a policyjne w drugim wypadku wdrożyły **dochodzenia zmierzające do ustalenia w jaki sposób aresztantki weszły w posiadanie trucizny.**

Dozorcy za niedbały nadzór **zostana odpowiednio ukarani.**

Tajemniczy wypadek na szkarpie kolejowym.

Zwłoki mężczyzny na torze między ul. Pod Dębem i Zamarstynowską

Lwów, 29 września.

W dniu wczorajszym, w godzinach przedwieczornych, na szkarpie kolejowym, między ul. Pod Dębem a Zamarstynowską, znaleziono **zwłoki mężczyzny, rozszarpane prawdopodobnie przez któryś z pociągów.**

Zawiadomiono o tem komendę policji. Na miejsce wyjechał kierownik Ekspozytury, p. nadkomisarz **Parylewicz.**

Przy denacie znaleziono książkę służbową na nazwisko Michała Burdziaka, 48-letniego robotnika dziennego. Niewiadomo, czy zaszło tu samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek.

Należy przypuszczać, że Burdziak padł ofiarą... pijaństwa.

Miejsce, na którem znaleziono zwłoki, jest tuż obok mostu, na wprost ul. Słonecznej. Ponieważ szkarp spada tu łagodnie ku ulicy, **często ludzie zamiast okrążać, by dostać się na ul.** Kuszewicza, **przechodzą przez tor.**

Śledztwo trwa.

ZMIANY PERSONALNE W ARMJI.

Warszawa, 28. 9. (AW.) Minister spraw wojskowych podpisał dekrety przenoszące w stały stan spoczynku generałów: **Kulińskiego, Lemezana de Salin oraz Siarkiewicza.**

Warszawa, 28. 9. (AW.) Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację **generała Kesslera** na stanowisko dowódcy wyższej szkoły wojennej. — Generał Kessler wyróżnił się swemi zdolnościami w czasie wojny polsko bolszewickiej na stanowisku szefa sztabu w armji **ś. p. generała** Iwaszkiewicza.

DECYDUJĄCE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 28. 9. (PAT.) Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu, zwołanego na czwartek, godzina 4 po południu, zawiera następujące punkty:

1. **Trzecie czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu gwarancyjnego z Rumunją;**

2. **Sprawozdanie komisji budżetowej o poprawkach Senatu do prowizorjum budżetowego na kwartał IV. oraz o dodatkowych kredytach na kwartał III.**

(Przy drugim punkcie porządku dziennego p. premjer wygłosi ekspose).

—o—

POŁĄCZENIE LOTNICZE Z ŁODZIĄ.

Warszawa, 28. 9. (AW.) Z dniem 1 października, **Łódź otrzyma komunikację lotniczą z Warszawą i Krakowem.** Samoloty, zdążające z Krakowa do Warszawy i z Warszawy do Krakowa będą lądowały w Łodzi.

Z sali koncertowej.

Pianista Petri.

Lwów, 29 września.

W grze Petriego, w wyrazie jego odczucia niema nic przypadkowego lub nieświadomego, a nigdzie przy oddaniu ducha kompozycji lub przesadnem przeczuleniu nie wypacza się silna i własna fizjognomja artystyczna **Jak pięknie wykonuje Petri „Karnawał" Schumanna!** Dźwięczne, poetyczne uderzenie wpływa na śpiewność środkowych głosów u Schumanna, subtelne wypracowanie strony technicznej cyzeluje figurę i pasaż; akord zawsze brzmi równo i pełno a rytmika precyzyjna nadaje obrazowi tanecznemu pożądane fantastyczne kontury. „Karnawał" wymaga **poety,** który śni o przygodach zabawy maskowej, nie zaś fejletonisty, który pisze interesujący referat o balu. Jak ślicznie umie Petri opanować ogień w „marszu Dawidsbündlerów" i z jak przemyślanym spokojem umie oszczędzać siły na później! **Tak grać Schumanna potrafi tylko wielki artysta.** Utwory Debussyego i Strawińskiego z finezją i niespodziankami harmonicznemi w interpretacji Petriego nabierają dźwięku i życia.

Po tak wspaniale rozpoczętym sie należy, że i dalsze produkcje zainteresują muzyków w tym samym sezonie koncertowym spodziewać stopniu. Zwłaszcza **„Kwartet drezdeński",** który dziś stawiany jest na równi z pierwszorzędnymi zespołami kwartetowymi, niezawodnie ściągnie muzyków. W programie prócz Beethovena i Debussy'ego jest także wspaniały a rzadko słyszany kwartet A-dur Schumanna. W ogóle bieżący sezon, także z powodu przypadającej setnej rocznicy urodzin Beethovena, kórą Tow. muz. uczci, wykonaniem „dziewiątej symfonji", zapowiada dla lwowskiego świata muzycznego dużo duchowej strawy.

Grd.

Różne.

+ **Spadek Valentina.** Niedawno zmarły najsłynniejszy artysta filmowy ulubieniec kobiet, Valentino zostawił oprócz wielkiego majątku w gotówce: 8 automobili, 6 koni, jacht, 12 psów, 40 ubrań, 50 par bucików, 300 krawatów, 2000 koszul i zwyż 200 kapeluszy, nie licząc kostjumów, których używał w czasie występów.

KRONIKA.

WRZESIEŃ **29** Środa

Dziś: rzym.-kat. Michała arch. gr.-kat. Jozafata.

Jutro: rzym.-kat. Hirronima gr.-kat. Sofyji.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 29 bm. „Kobieta, wino i dancing".
Czwartek 30 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi".

TEATR NOWOŚCI.

Środa 29 bm. „Teresina".
Czwartek 30 bm. „Księżniczka Czardasza".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7·30 „Mistrz". Nieodwołalnie ostatni pożegnalny występ K. Kamińskiego.
Czwartek o 7·30 „Azais" kom. w 3 akt.
Piątek o 7·30 „Azais".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Chimera: „Szantażysta małżeństw".

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś w środę, **„Kobieta, wino i dancing"**, przepyszna komedja Stefana Kiedrzyńskiego, z pp: Hryniewiczówną, Rapacką, Dobrowolska, Guttnerem i Zabielskim w rolach głównych.

Jutro, w czwartek, świetna komedja Langera: **„Łatwiej przejść wielbłądowi..."** na przyjęcie gości czesko-słowackich.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś pełną humoru i pięknych melodyj operetkę Oskara Straussa: **„Teresina"** — w pierwszorzędnej reprezentacji artystycznej, z p. Korabiańką w partji tytułowej.

Jutro w czwartek, ulubiona przez publiczność **„Księżniczkę Czardasza"** operetka Kalmana, z p. Miłowską, mistrzowską odtwórczynią partji tytułowej.

— **Pożegnalny występ Kamińskiego.** Dziś tj. w środę odbedzie się w Teatrze Małym pożegnalny występ znakomitego artysty, podejmowanego zawsze entuzjastycznie przez publiczność uwielbiającą jego niepospolity talent. Kamiński pożegna się ze Lwowem swą niezrównaną kreacją w „Mistrzu" Bahra, którą zdobył sobie wszędzie tak gorące przyjęcie i wielkie uznanie sprawy. Na dzisiejszem przedstawieniu, na które ważne są zniżki urzędnicze i stowarzyszeniowe, publiczność niewątpliwie urządzi temu wielkiemu aktorowi współczesnemu serdeczną owację za niezapomniane chwile spędzone podczas jego gościnnych występów we Lwowie.

W czwartek wchodzi ponownie kapitalna komedja Verneuilla **„Azais"**, którą zdjęto z afisza w pełni powodzenia jedynie tylko z powodu gościnnych występów Kamińskiego.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** Jak w latach ubiegłych, tak i w bieżącym sezonie dyrekcja teatrów miejskich zarządziła cykl sobotnich przedstawień popołudniowych, po najniższych cenach, dla młodzieży szkolnej. Cykl tych przedstawień rozpocznie się w sobotę, 2 października popołudniu wspaniałym dramatem narodowym Kazimierza Brończyka: **„Król Stefan"**. Początek przedstawienia o godzinie 3·30 popołudniu.

— **Dziennikarze czesko-słowaccy w Teatrze Wielkim.** Jutro, w czwartek, 30 bm. zjeżdża do naszego miasta wycieczka dziennikarzy czesko słowackich, w liczbie około 30. Niezwykle sympatyczni goście, którzy zwiedzą gruntownie nasze miasto i będę podejmowani z całą serdecznością — wieczorem przybędą gremjalnie do Teatru Wielkiego. Na przyjęcie drogich gości scena lwowska wystawia czeską, prześwietną komedję Langera: „Łatwiej przejść wielbłądowi,..". Przed widowiskiem powita gości dyr. Barwiński, a orkiestra odegra Hymny narodowe obu bratnich narodów.

— **Teatr Bagatela.** Dziś po raz 4-ty lekka fantazja pt. „Laleczka", groteska w opracowaniu Ki- Ki „Lunatyk" oraz Hallo! Hallo! z niezrównaną K. Nastową i koncertmistrzem Denes-Bundzikiem na czele.

— **„Biedna dziewczyna" na scenie „Gwiazdy".** Pięknem i wesołem tem widowiskiem rozpoczyna Stow. „Gwiazda" w niedzielę 3 października br. szereg przedstawień z repertuaru ludowego i — jak corocznie da sposobność szerokim żądnej godziwej i taniej rozrywki do pożytecznego spędzania długich jesiennych i zimowych wieczorów. — „Biedna dziewczna" wodew l w 6 obrazach, roi się od wesołych kupletów i charakterystycznych tańców, do których przygrywa wyborowa orkiestra symfoniczna „Gwiazdy" pod batutą prof. Kaz. Abratowskiego. — Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W. . Pitołaja, ul. Łyczakowska l. 11. — Początek o godz. 7-mej **wieczorem.**

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—o—

Mówią, że . . .

ostatnie przesilenie rządowe wywołało wprawdzie nie przerażenie, lecz zaciekawienie jak zachowają się wobec niego nasi posłowie i senatorowie.

— — — — — — — — — —

prawie było wiadomem, iż dotychczasowy rząd wróci w całym swoim chwalebnym komplecie, nie wiedziano tylko, czy potrafi dobrze „nastraszyć" drżących o swe mandaty tzw. reprezentantów (?) narodu. A jednak nie tylko wróble boją się straszaków w pszenicy!... Tylko, że nasze wróble poselskie poćwierkały sobie między sobą, uradziły, że zawsze lepsza pszenica w dziobie, niż gromadne krzyki i — — no i nie takie już buńczuczne zaczną jeść z ręki. Tresura rządu p. Bartla istotnie świetna! Łatwo jednak było tego dokonać, skoro to były szare, zwykłe, żarłoczne wróble. Z orłami byłoby gorzej — jeno tych orłów nie mamy. Podobno nasi posłowie mają już swój własny hymn, który pilnie sobie prześpiewują:

„Po Wiejskiej latam ulicy
Zbieram sobie kłos pszenicy.
Co uzbieram dzióbkiem kolę
O tak sobie zbierać wolę,

Aż uzbieram tyle wreszcie,
Że zbuduję domek w mieście.
Honor? Dawno szczezł niestety —
Furda wszystko! Grunt dyjety!!
Bo jak tylko ćwierkniesz głośniej
To wylecisz z Sejmu ośle!
A więc wróble! Cne nieroby,
Siedzieć cicho, stulić dzioby!!"

Podobno nową muzykę do tej piosenki układa — szef sztabu generalnego...

rrr.

—oo—

— **Zapisy do szkoły Nauk społecznych** we Lwowie odbywają się codziennie od godz. 6-tej do 7-mej wieczorem w lokalu Zarządu Głównego T. S. L. ul. Fredry l. 3. I. p. i trwać będą do dnia 3-go października br.

Szkoła ta budzi silne zainteresowanie we wszystkich sferach społeczeństwa ze względu na popularny sposób nauczania, dobór pierwszorzędnych sił nauczycielskich, oraz okoliczność że jest dostępna dla wszystkich bez konieczności wykazywania się jakimikolwiek świadectwami, a zatem nie wymaga żadnych poprzednich studjów.

— **Polskie Tow. filozoficzne.** W czwartek 30 bm. odbędzie się o godzinie 19 w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 264, posiedzenie naukowe, na którem Prof. Dr. **K. Ajdukiewicz** wygłosi odczyt pt. „Założenie logiki tradycyjnej".

— **Po gruntownym remoncie lokalu,** Przychodnia Lwowskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą Lindego 5., jest otwartą codziennie od 10 do 2 godz.

— **Zarząd Związku Artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów** komunikuje: Na odbytem w dniu 26 b. m. Walnem zebraniu dokonano wyboru nowego Zarządu na sezon 1926/27, którego skład przedstawia się następująco: Prezes: Wacław Zabielski; zastępca prezesa: Marjan Wawrzkowicz; sekretarz: Romuald Bojanowski; skarbnik Tadeusz Łowczyński; członkowie zarządu: Marjan Bielecki i Mieczysław Winkler; zastępcy Wacław Sowiński, Jan Zopott, Edward Zytecki; sąd koleżeński: Kazimierz Okornicki, Janusz Strachocki, Jan Gutner. Komisja rewizyjna: Stanisław Tarnawski, Tomasz Rzeszutko i Stanisław Faliszewski.

— **Teatr „Bagatela".** Zręcznie i dowcipnie opracowany przez Ki-Ki „Lunatyk" wywołuje co chwila salwy śmiechu i huragany oklasków. „Laleczka" daje pole do popisu p. H. Poleskiej i p. Dorwskiemu, zaś w rewji „Hallo! Hallo!" prim dzierżą pp. Katia Masłowa, A. Melodyst, J. Dawidowicz i koncertmistrz **Bundzik.** Program ten grany będzie **dziś po** raz 5-ty.

—::—

— **Uroczysty obchód franciszkański w teatrze.** Wstępną manifestacją roku jubileuszowego we Lwowie będzie uroczysty poranek w teatrze dnia 3 października (w niedzielę). W podniosłych odezwach podaje Komitet naprawdę ponętny i dostojny archaizmem program obchodu. Komitet chce ułatwić niezamożnym udział w poranku, naznaczył przeto ceny najprzystępniejsze. Droższe bilety sprzedaje księgarnia nut Seyfartha (ul. Akademicka). Z prowincji napływają liczne zgłoszenia. Może biletów zabraknąć, dlatego zwracamy uwagę organizacjom katolickim, by się nie ociągały. Początek ur. poranku w niedzielę o godz. 12 punktualnie.

— **Radjotelegramy do Ameryki.** Dyrekcja poczt i telegrafów ogłasza: Zwraca się uwagę publiczności, nadającej telegramy do Ameryki, iż w Warszawie znajduje się państwowa radjostacja, wymieniająca korespondencję telegraficzną bezpośrednio z New Yorkiem.

Doradza się przeto interesentom, by odnośne telegramy oznaczali wskaźnikiem **niepodlegającym opłacie „via Radio Warszawa"**, co zapewnia szybkość i sprawność w transportowaniu tych telegramów.

Telegramy do Ameryki mogą też być kierowane **kablami, jednakowoż opaźnia to ich drogę,** gdyż przechodzą przez kilka stacji węzłowych, przyczem istnieje zwiększona możliwość mylnego przetelegrafowania.

— **Głupota jest wieczna... Hapanowicz** Aleksander z Rożniatowa, pow. Dolina doniósł policji, że padł ofiarą t. zw. „zecerów". Oto w ul. Leona Sapiehy przystąpił doń jakiś osobnik, mówiący po czesku i zaproponował mu **kupno złotego pierścionka.** Po chwili przyszedł drugi osobnik, któremu pierścień bardzo się podobał i poprosił Hapanowicza **o chwilową pożyczkę 340 zł.** Ten zgodził się na to, ale gdy wręczał gotówkę uprzytomnił sobie, że **słyszał o podobnych oszustach, było już jednak zapóźno,** gdyż „zecerzy" porwali 300 zł. i zbiegli.

— **Kradzieże i włamania.** Wczorajszej nocy do składu skór Salomona Katza (Bożnicza) dokonano włamanie. W chwili gdy złodzieje **ładowali skradziony towar na auto LW 7133** zjawili się posterunkowi P. P. i aresztowali ich.

Są to Joachim **Kratzer** i szofer wspomnianego auta Bernard **Seidl.** Skradzioną skórę oddano właścicielowi.

Do mieszkania bawiącego poza Lwowem N. **Badernika** (Sadownicka 4) włamali się onegdaj **nieznani złodzieje i splądrowali je** doszczętnie. Co stało się z łupem złodzieji nie zdołano na razie ustalić.

Policja mieszkanie opieczętowała i rozpoczęła poszukiwania za włamywaczami.

Jan **Drozd,** Jan **Chominiec** i Jan **Bocyniak** zajęci przy budowie kanału w ul. Mickiewicza, znaleźli w kanale dwa futra i różną garderobę, pochodzącą z kradzieży w sądzie powiatowym sekcji I. O której to kradzieży onegdaj donieśliśmy.

— **Do szpitala przywieziono** Józefa **Matysa** z Dorostaj Dużych pow. Dubno postrzelonego w kark przez sąsiada Wincentego Ponikowskiego.

— **Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejskiej kolei elekt.** Od dnia 25 września 1926 r. Cyrkiel, książka, rękawiczka, pakunek, trzewik. Dnia 26 września 1926 torebka, listy, laska. Dnia 27 września 1926 fartuchan, Parasol.

— **Towarzystwo lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 1 października o godzinie 6 wieczorem (Lindego 5). Porządek dzienny: 1. Pokazy chorych (prof. dr. T. Ostrowski, dr. Kuhl), 2. Wykład prof. dra R. Renckiego: „Leczenie gruźlicy płuc przetworami złota".

— **Ambulatorjum Kliniki chorób wewnetrznych** Uniwersytetu J. K. we Lwowie, ul. Pijarów l. 4, otwarte zostanie w czwartek dn. 30 b. m. i czynne będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 7 do 9 rano.

— **Niebezpieczne mleko.** Starostwo lwowskie stwierdziło epidemję szkarlatyny w Nagórzanach i Malczkowicach. Fizykat miejski ostrzega przed kupowaniem mleka od niejakiej handlarki mlekiem Pauliny Miklosz, handlującej mlekiem pochodzącem z zakażonych miejscowości.

— **W odmiennem świetle.** Donieśliśmy wczoraj, że w Winnikach, na weselu u Józefa **Bukowskiego,** zamordowany został funkcjonarjusz prokuratury Władysław **Dziubiński.** Informacje, jakie w tej sprawie otrzymaliśmy od komendy policji powiatowej, okazały się jednak nieścisłe. Funkcjonarjuszem prokuratury jest właśnie ów Bukowski u którego odbywało się wesele i on to właśnie zamordował Władysława Czubińskiego (nie Dziubińskiego), powszechnie szanowanego w Winnikach człowieka. Bukowskiego aresztowano.

— **Biblioteka urzędników i funkc. skarbowych,** wydaje książki we wtorek, czwartek i w sobotę. Członkowie korzystają z ulgi przy zakupnie książek szkolnych i przyborów szkolnych.

— **Danzing - Club** otwarty został wczoraj we Lwowie (Rynek l. 40). Kierownictwo kursów nauki nowoczesnych tańców Charlestona, Tango, Blues etc. objął znany i ceniony w sferach artystycznych prof. Maurice z Paryża. Wytrawne kierownictwo pedagogiczne prof. Maurice'a umożliwi więc odtąd wszystkim Lwowiankom i Lwowianom nauczenie się w sposób szybki i przyjemny tańczenia modnie i prawdziwie elegancko.

—oo—

PODZIĘKOWANIE.

W dniu 12. września br. Stowarzyszenie Drukarzy „Ognisko" święciło Jubileusz 50-lecia, ku uczczeniu którego odbył się w sali Sokoła II. przy ul. Kętrzyńskiego bankiet jubileuszowy, urządzeniem którego zajął się nadzwyczaj gorliwie i sumiennie, wykazując w tym kierunku niezwykłą znajomość rzeczy i rutynę fachową p. L. Roher kierownik Firmy „Fliesser", czem zaskarbił sobie ogromne uznanie Ogółu uczestników i za co też niniejszem składa na drodze serdeczne podziękowanie.

Wydział Stow. Drukarzy „Ognisko".

—o—

Stabilizacja złotego.

Coraz więcej mnożą się oznaki zaufania zagranicy do naszego złotego i wiary w jego stabilizację. Znana wszechświatowa fabryka samochodów Forda, dotychczas obliczająca swe wyroby według cennika dolarowego, wprowadziła nowy cennik złotowy, obowiązujący na Polskę. Ogłoszenie tego cennika ukazało się jednocześnie we wszystkich większych dziennikach w Polsce. Jest to fakt godny zaznaczenia i podkreślenia. 2897

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

JAKI PROCENT WOLNO POBIERAĆ BANKOM?

W nr. 95. Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie ministrów: skarbu i sprawiedliwości z dnia 7 września 1926 r. **o lichwie pieniężnej.**

Z tytułu tych rozporządzeń **przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi, obowiązane są przedstawić właściwym Izbom skarbowym** do dnia 5 każdego miesiąca **wykazy:**

a) najwyższych wymawianych i pobieranych procentów i prowizji;

b- **najwyższych opłat pobieranych** jednorazowo przy czynnościach bankowych;

c) **Korzyści majątkowe**, osiągane przy czynnościach kredytowych, wyszczególnianych w wykazach w myśl poprzedniego paragrafu, **nie mogą przekraczać 16 prc** w stosunku rocznym.

Przepis ten nie obejmuje zwrokosztów porta i opłat stemplowych, oraz prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednak nie może przekraczać ¼ prc kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu salda i pozycji frankowanych.

Izby skarbowe nie później jak w dniu 10 każdego **miesiąca odsyłają otrzymane wykazy** wraz z odpowiednim spisem do Min. Skarbu.

Kontrola nad wykonaniem tych przepisów, może być na podstawie rozporządzenia ministra skarbu powierzona związkom rewizyjnym.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia ulegają karze (o lichwie pieniężnej).

Z kraju.

× **Na zjeździe lekarskim w Katowicach** wygłoszono 25 referatów. Po zjeździe uczestnicy zwiedzili szpitale, lecznice, kopalnie i huty.

× **Emerytura dla wdowy po Edwardzie Słońskim.** W sprawie emerytury dla wdowy po poecie Edwardzie Słońskim zwrócił się jeden z posłów do ministra skarbu p. Klarnera, który oświadczył, iż wniosek odpowiedni już wygotowano, że odnosi się do niego przychylnie i że sprawą tą zajmie się niezwłocznie. Emerytura jako **„dar z łaski" Prezydenta** wynosić ma miesięcznie 200 do 300 zł.

× **Wystawa ogrodnicza w Poznaniu** otwartą została 25 bm. przez wiceministra p. **Józefa Raczyńskiego.** Przemówienie inauguracyjne **wygłosił** dyrektor **Marciniak** a p. Raczyński podkreślił znaczenie ogrodnictwa dla państwa, jako gałęzi przemysłu, nadającej się na eksport.

× **Dom literatów polskich na Harendzie.** Komitet uczczenia pamięci Jana Kasprowicza wydał odezwę w sprawie projektu śp. Kasprowicza co do stworzenia domu pisarzy polskich na Harendzie. Komitet wzywa też do składek na wybudowanie kaplicy na grobie zmarłego pisarza.

× **Osadnictwo na ziemiach wschodnich. W r. 1925** nadano działki ziemi **125 nowym osadnikom** w 99 miejscowym i 26 z poza terenu województw wschodnich. O nadanie działek osadniczych złożyło podania 8000 kandydatów pozamiejscowych i 5000 kandydatów miejscowych. W tej chwili jest już zagospodarowanych **przeszło 8.000 rodzin osadniczych.**

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji naogół niejednolite. — Obroty średnie. — Większe zapotrzebowanie dla Polskiej Nafty. — Przy braku towaru poszukiwano: Oikos i Kampallt. — W akcjach Chybie i Siersza Górniczej dużo towaru.

W akcjach bankowych skromne zainteresowanie. — Tendencja niejednolita. — Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny 0.67, 0.68; Przemysłowy 0.17 i pół; **Chybie** 6, 6.25; Pecisk 1.35; **Polska Nafta** 0.42; Tesp 19.50; Zieleniewski 13.50.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja niezmieniona. Kursa utrzymane. — **Obrót słaby.**

Dolar ameryk. 9.00 do 9.01; **dolar** kanad. 8.95 do 8.96; **kor.** czesk. 0.26 do 0.26 i pół; leje 0.04 do 0.04 i pół; franki franc. 0.25 do 0.25 i pół; franki szwajc. 1.70 do 1.75; funty szterl. 43.00 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 35.80 do 36.00; 20 frank. 33.30 do 33.80; 20 mrk. 42.00 do 42.50; 10 rubli 45.00 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.70 do 0.72; 5 kor. austr. 3.80 do 3.90; flor. austr. 1.90 do 1.95; ruble 3.00 do 3.10; kop. ruble 1.50 do 1.55.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na giełdzie egzekutywne kupno pszenicy dworskiej, loco Barszczowice. Poza giełdą transakcje minimalne, z powodu braku dowozu. — Duża podaż w fasoli przy braku odbiorców. — Ceny na ogół utrzymane. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

Pszenica dworska zł. 45.00 do 46.00; pszenica zbiorwa 42.00 do 43.50. Żyto 31.00 do 32.00. Jęczmień przemiałowy 27.00 do 27.50. Jęczmień pastewny 24.75 do 25.25. Owies 24.00 do 24.50. Chreczka 27.75 do 28.25.

Ceny z wyjątkiem pszenicy dworskiej, szacunkowe.

Kurjer Radjowy

ROZWÓJ RADJOFONJI W POLSCE.

Według danych rządowych na całym obszarze Polski ilość aparatów odbiorczych radjofonicznych w rękach prywatnych wynosi: obecnie około 100.000. Kupcy, handlujący sprzętem radjofonicznym, szacują te ilość znacznie skromniej na 40 do 50.000 sztuk.

W każdym razie liczba aparatów zarejestrowanych w przybliżeniu nawet nie odpowiada żadnej z podanych cyfr. Większość odbiorców radjofonji dotąd unika skrzętnie rejestracji. Mimo to liczba aparatów zarejestrowanych w Warszawie wzrasta, z każdym prawie miesiącem, czego dowodzą następujące dane: w maju było ich 3.839, w czerwcu przybyło 2.606, w lipcu 2.577, w sierpniu 2.644, natomiast w pierwszej połowie września 1.500, co stanowi razem 13.166 aparatów w samej Warszawie. Do końca miesiąca liczba ich dojdzie niewątpliwie do 14.500. Na prowincji zarejestrowanych aparatów jest około 5.000. Nie zgadza się to również z faktyczną liczbą, która jest kilkakrotnie wyższą. Tak n. p. we Lwowie zarejestrowano dotąd zaledwie 297 aparatów, gdy ze statystyki sprzedaży wynika, że jest ich conajmniej 2.000. W Krakowie zarejestrowano 430 sztuk, co stanowi 1/5 część faktycznej ilości.

KURJER SPORTOWY.

ZAWODY ZESPOŁÓW PUŁKOWYCH.

Dnia 22 b. m. odbyły się **zawody zespołów pułkowych w marszu na 10 klm. ze strzelaniem na 200 m.** — Start i meta — strzelnica szkolna Lwów—Kleparów. Trasa: 10 klm. obejmowała 50% drogi polnej (leśnej) 25% terenu marszu na przełaj.

Zespoły złożone były z **1 oficera i etatowej drużyny,** a ubrane każdy zawodnik w karabin, hełm, tornister, płaszcz, koc, bagnet, ładownica, łopatka, menażka, manierka. Waga całego obciążenia 16 kg. Oficerowie w przepisanym ubiorze polowym. W czasie marszu dozwolone jest zawodnikom biec lub posuwać się krokiem przyspieszonym, strzelanie w odległości 4—5 km. od startu. Każdy zawodnik oddaje do tarczy swego zespołu 3 strzały, nie schodząc z drogi marszu z postawy dowolnej. Za trafienie uważa się każdy strzał trafiony w obrębie największego pierścienia tarczy. Każdy trafny strzał pokrywa czas marszu o 1 min.

Do zawodów zgłosiło się **9 zespołów ze wszystkich pułków piechoty OK. VI. Pierwsze miejsce** i mistrzostwo Kampusu oraz nagrodę przechodnią **zdobył 48 pp. (Kołomyja).** Czas marszu drużyny mistrzowskiej **1 godz. 20 min. 57 sek.,** odliczenie **35 trafień** razem 45 min. 57 sek. — Drugi zespół **53 pp. — czas marszu 1 godz. 21 min. 13 sek.** Trzeci zespół **26 pp.** czas marszu **1 godz. 21 min. 17 sk.. odl. 29 trafień** — razem 52 min. 17 sek. Następne miejsca zdobyły kolejno zespoły 19, 40, 51, 54, 49, 52 pp.

TURNIEJ W PIŁCE RĘCZNEJ TZR o nagrodę wędrowną Kuratorjum Okr. Szk. Lwowskiego.

Gimnazjum IX — Gimnazjum III. 9:1 (5:1). Sędziował p. E. Finkler.

Gimnazjum IV. — Gimnazjum VII. 13:1 (9:1). Gimn. IV. zdobywca zeszłoroczne nagrody KOSL. udowodnił wysokocyfrowem zwycięstwem że nie tak łatwo pozwoli sobie odebrać tytuł mistrza. Sędziował p. Kwaśniewicz.

Seminarjum — Gimnazjum VI. 8:0 (5:0). Sędzia p. E. Piątkowski.

TURNIEJ TENNISOWY TZR. o mistrzostwo szkół średnich.

27. IX. **Drugi dzień rozgrywek. Gra poied. panów:** Gimn. III. (Laub) — Gimn. VII. (Ułam) 6:3, 4:6, 6:3. — Gimn. VIII. (Kupczyński) — Gimn. IX. (Pusłowski) 6:4, 6:1. — Gimn. II. (Bożenker) — Gimn. I. (Christ) 6:1, 6:3.

—o—

„Sport" nr. 193 wyszedł z druku i zawiera: 40-lecie Warsz. Tow. Cykl. Co mówią o zwycięstwie Pogoni w Krakowie: dr. Hipp, Wacek Kuchar, kpt. Olearczyk, dr. Garbień, widz ze Lwowa i widz z Krakowa. Pod pregierz opinji publicznej. Jeźdźcy polscy jadą do Ameryki, wyścigi konne, przed sezonem myśliwskim, Przed katastrofą lwow. łyżwiarstwa i lwowskiego tennisu — wreszcie ważne komunikaty LZOPN-u. Numer zdobią fotografje cyklistów WTC., zdjęcia Pogoni, momenty z walki jej w Krakowie i zdjęcie drużyn Warszawy i Lwowa. — Następny numer „Sportu" wyjdzie za dwa tygodnie i kosztować będzie 50 gr.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

— Lwowskie Tow. Kolarzy wzywa swoich członków niestartujących, by zgłosili się w piątek wieczór w lokalu Klubu, ul. Mickiewicza l. 28 (Tow. „Skała"), w celu otrzymania instrukcji kontroli biegu uliczno - szosowego o puhar Gazety Porannej, który się odbędzie w niedzielę rano 3 października b. r. Panów Motorzystów zaprasza uprzejmie L. T. K. na godzinę 8 wieczór tego samego dnia.

POLSKA—SZWECJA I POLSKA—NORWEGJA.

W dniu 3 i 6 października odbędą się zawody Polska—Szwecja, zaś 10 października w Fredrikstad match Polska—Norwegja. Kapitan związkowy p. Synowiec ustalił następujący skład: Domański, Karasiak, Gintel, Wieliszek, Kuchar, Zastawniak, Kubiński, Bacz, Kałuża, Garbień, Balcer, rezerwowi: Glebartowski, Drapała, Staliński. Jest to dla graczy zadanie bardzo trudne, ponieważ muszą oni się zwolnić ze swych zajęć na 14 dni.

Z AUTOMOBILKLUBU POLSKI.

Na ostatniem posiedzeniu komisji sportowej Automobilklubu Polski uchwalono zorganizować wyścigi jesienne w dniu 10 października b. r. Wyścigi te będą nosić charakter rekordów dla każdej kategorji maszyny. Udział w wyścigach mogą wziąć wszyscy stowarzyszeni automobiliści Polski.

Oprócz tego wybrano komisje budowy toru w Strudze. Na budowę tego toru Automobilklub Polski ma zamiar obrócić fundusze, zebrane na budowę własnego domu.

Oviedo (Hiszpania). — **W. A. C.** (Wiedeń)—**R. D. Oviedo** 5:2.



Przedmiotów bawełnianych i płóciennych nie należy nigdy trzeć lecz zanurzać raz po raz w gęstych mydlinach Lux'u.

Płótna i bawełny należy prać równie starannie jak i jedwabie. Nacieranie bezpośrednio mydłem, jak wogóle wszelkie tarcie powoduje uszkodzenie włókien i zażółca bieliznę. Przy użyciu Lux'u tarcie jest niepotrzebne.

Lux jest czystem mydłem pod postacią delikatnych, przejrzystych płatków, które dają się ubić na obfitą i gęstą pianę. W tych gęstych mydlinach wystarcza zanurzyć przedmioty kilkakrotnie, aby brud zupełnie zniknął. Przy takim sposobie prania materjały nie niszczą się i nie zużywają.

Jeśli cenisz twą bieliznę płócienną i bawełnianą pierz ją w Lux'ie.



Prosimy o podanie nam swego adresu na załączonym kuponie, a nadeślemy bezpłatną próbkę Lux'u wraz z illustrowaną broszurką o sposobie prania delikatnych materjałów.

KUPON

Do p. L. Reida, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Jedna próbka dla każdej osoby ....

L. 13. „Kurjer Lwowski“.

Powyższy kupon wypełnić, wyciąć i naklejony na pocztówkę wysłać pod wskazanym wyżej adresem.

Jeneralny Przedstawiciel na Polskę fabryka firmy
LEVER BROTHERS LIMITED (Anglja).
L. Reid, w Warszawie, ul. Moniuszki 11.
Tel. 204-87 i 186-00.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

B. Sekund. klinik wiad. i Szpit. państw. we Lwowie

Dr. Zofja Wepper

ordynuje w chorobach skórnych i wener. od 3-5. **Janowska 26.** Tel. 25-19. Kosmet. lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1. 2892

L. 22.847/26. **Lwów 18 września 1926.**

Zawezwanie.

Wedle opisu czynu z 26. 8. 1926 zakwestjonowano dnia 26 sierpnia 1926 w lokalu Firmy M. Barth we Lwowie ul. Jagiellońska l. 12, 26 kg. 65 dkg. towaru pochodzenia zagranicznego, a mianowicie koronki i hafty bawełniane i jedwabne, jakoteż i tkaniny jedwabne, które wedle zeznania Maurycego Bartha są własnością Zygmunta Wachtla zamieszkałego we Wiedniu I, Renngasse Nr. 17. Ponieważ Zygmunt Wachtel mieszka poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, przeto na mocy dekretu austr. kam. nadw. z 15. XI. 1841 L. 41063 tudzież po myśli par. 621 i 622 suk. wzywa się tegoż tudzież każdego, którzyby rościł sobie prawo do tych towarów, aby w przeciągu 90 dni licząc od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania jawił się w Urzędzie skarbowym akcyz i Monopolów państwowych we Lwowie w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa. 2863

Urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych we Lwowie. Podpis nieczytelny.

WALNE ZGROMADZENIE

ZWIĄZKU FABRYKANTÓW ŚWIEC MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ Spółdz. z ogr. odpow.

odbędzie się dnia 17 października 1926 o godz. 10·30 przedpołudniem w lokalu przy ul. Krasickich 17.

z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie Zarządu, 2) likwidacja Związku, 3) ustanowienie likwidatorów, 3) wolne wnioski.

Lwów, dnia 12 września 1926. 2896

Zarząd.

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.

LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4.

(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakres

ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI

W CHODZĄCE.

TELEFON: 19-14.

A) Krajowe kursy przemysłowe.

Krajowy Patronat przemysłowy we Lwowie pl. Smolki 3, przyjmuje codz. od 11—1 godz. w południe wpisy na kilkumiesięczne rozpoczynające się w październiku kursy: 1) krawiectwa męsk., 2) krawiectwa dams. i bieliźniarstwa a w szczególności: kroju i modelowania dla krawczyń oraz kroju i szycia dla początkujących, 3) szewstwa oraz wyrobu wierzchów obuwia, 4) trykotarstwa ręcznego i maszynowego, 5) wyrobu ręcznych tkanin włóczkowych na płaszcze, pledy etc., 6) robót ręcznych, koronkarstwa i hafciarstwa, 7) modniarstwa, 8) wyrobu czapek, 9) koszykarstwa, 10) wyrobu kwiatów sztucznych, 11) garbarstwa i białoskórnictwa, 12) przemysłowych rysunków dekoracyjnych, 13) książkowości rękodzielniczej. — Równocześnie przyjmuje Patronat zgłoszenia i podania o urządzenie kursów na prowincji. 2898

Zawiadamiając uprzejmie, że z dniem dzisiejszym objąłem

komisową sprzedaż

KOKSU

wyłącznie z koksowni Gotthardt, polecam **Koks** oraz **Węgiel górnośląski** pierwszej jakości, we workach plombowanych, **drzewo** bukowe, suche, rębane (czwórka) z dostawą do piwnic, po najniższych cenach 2895

H. ROTHMAN, Lwów

SKŁAD: ul. Janowska 10. Telefon 434.

Popierajcie cele T. S. L.

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN „Dörra“ mało używany znakomity sprzedam. Kopernika 26 parter oficyny Skleniarski. 2855

NAJPEWNIEJSZY sposób nabycia lub sprzedaży kamienicy, parcel budowlanych młynów, tartaków, objektów fabrycznych poda „Spółka z ogr. por. Melma“ Lwów, Ormiańska 1. p. Zwracać się pisemnie lub osobiście **z podaniem** warunków. 2903

KOMPLETNA jadalnia antyczna orzechowa, wspaniale rzeźbiona, sypialnia mahoniowa z psychą do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42. Firma Markiewicz, sklep korzenny. 2893

Różne.

GINIE Z GŁODU wdowa po robotniku Władysława Cichoń, matka 2 dzieci małoletnich. Mieszka: ul. Zielona 96. Ks. Sokołowski, proboszcz parafji św. Mikołaja poświadczył, iż Cichoniowa pozostaje bez środków do życia. Na miejscu przekonać się można o nędzy ostatecznej. Ginąca z głodu wdowa z dwojgiem dzieci apeluje do serc szlachetnych o składki. Adres Władysława Cichoniowa Lwów, ul. Zielona 96.

FILATELIŚCI! — Proszę — nadsyłajcie najwygodniej znaczkami: „złotego“ — na dwieście znaczków afrykańskich. — Józef Sozański — Stary Sambor, Pocztowa 188. 2884

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

Mieszkania.

POSZUKUJĘ 3-4 pokoi w śródmieściu z komfortem. Zgłoszenia pod „K.“ do adm. „Kurjera Lw.“ 2834

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa, Kopernika 8. 2866

RODZICE zarządajcie bezpłatnego przysłania opisu. Bezprzykładne ułatwienie nauki gry na fortepianie. — Chrzanowski Zimorowicza 6 2877

Matematyki, niemieckiego, rysunków uczą nauczyciele gimnazjalni. Zgłoszenia: Batorego 34. Czwarte piętro od 3-5-tej. 2840

Posady i prace.

PIERWSZORZĘDNA stenotypistka pisząca biegle na maszynie — z wszechstronną rutyną biurową poszukuje posady. Listy do Administracji pod „Stefanja“ 2883

INTEL. solidna panna, znająca gospodarstwo domowe, szycie, modniarstwo, b. praktyczna, szuka zajęcia do zarządu domu lub coś podobnego. Poważne referencje admin. „Kurjera Lw.“ „Praca“. 2902

Perlmuttera Ultramaryna

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich.
Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami. 2290

LUDWIK HOSZOWSKI

LWÓW, AKADEMICKA 3.

poleca najtaniej 2780

Farby, Lakiery i Pokosty.

Lekarz-dentysta 2784

Dr. Berta Schnapper

absolw. kliniki dentyst. Uniwersytetu, specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy ustnej **ord. od g. 9. do 1 i 3 do 6.**

Pracownia dentystyczno-techniczna

ul. Akademicka 24, telef. 26 — 58.

Samochód osobowy „N. A. G.“ Sport 10/40 K. M. Karoserja 4-ro osobowa bardzo mało używany w stanie nowowartnym.

Samochód osobowy Puch 10/40 K. M. 6-cio osobowy używany w dobrym stanie oraz 2900

Samochód ciężarowy „Berliet“ szybkobieżny, 60 km. na godz. 5-cio tonowy na pneumatykach, bardzo korzystnie do nabycia.

Łaskawe zgłoszenia pod „Samochód“ do Biura Ogłoszeń J. Weber, Bydgoszcz.

Dr. Anna Kogutowa

ord. w chorobach skórnych i wener. od 3-5 przy ul. Friedrichów 8. 2901

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne słowo 12 gr. **matrymonialna, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.